

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 8. — Listy należy frankować.

Roklamiacze otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedrukować

zamiejscowa:	miejskowa:
roczna . . . 32 K.   kwartalna 8 K. — h.   roczna . . . 24 K.   kwartalna . . . 6 K.	roczna . . . 12 K.   kwartalna . . . 3 K.
półroczna . . . 18 K.   miesięczna 2 K. 70 h.   półroczna . . . 12 K.   miesięczna . . . 2 K.	

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 25 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitory lub jego miejsce 25 hal.

Tabliczeczka i Rezbowa po 30 hal., nadanie po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitory.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 8. W Paryżu wyłącznie Agencja: G. Adam (V. de Rzeczowski) 58 Rue de Valenciennes.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa, dr. Tadeusza Mareckiego w Krakowie, prokuratorem Państwa w VII. klasie rangi w Jasle.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępców prokuratora Państwa: dr. Kazimierza Marowskiego w Tarnowie, Mieczysława Ajdukiewicza w Nowym Sączu i dr. Franciszka Józefa Wajdę w Rzeszowie, do Krakowa, oraz zamianował zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi sędziów: dr. Aleksandra Raspa w Białej dla Tarnowa, dr. Adama Feliksa Midowicza w Muszynie dla Rzeszowa, Romana Kubiczka w Myślenicach dla Wadowic, i dr. Antoniego Neussera w Wiśniczu dla Nowego Sącza.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego dr. Antoniego Banasia w Kalwarii, sędzią powiatowym w Kalwarii.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 lutego.

### Uгода austro-turecka.

Z Konstantynopola telegrafują: **Protokół umowy między Austro-Węgrami a Turcją wczoraj podpisano.**

Podpisany wczoraj w Konstantynopolu protokół ugody austriacko-tureckiej opiewa jak następuje:

Ponieważ cesarski rząd otomański i wspólny austro-węgierski c. k. Rząd ożywione są pragnieniem załatwienia na drodze wspólnego porozumienia pewnych pozostających między nimi w zawieszeniu kwestyj, porozumieli się podpisani na niniejszym akcie Hussein Hilmi basza wielki wezyr, Noradunghian effendi tymczasowy cesarski otomański minister spraw zagranicznych i magr. Jan Pallavicini, austriacki upewnomocniony ambasador, którzy przez swe Rządy są należycie uwierzytelnieni, co do następujących postanowień:

#### Zrzeczenie się przez Austro-Węgry praw do sandżaku.

Artykuł I. Austro-Węgry oświadczają wyraźnie, że zrzekają się wszystkich praw do sandżaku Novi Bazar, jakie im przyznał traktat berliński i konwencja konstantynopolska z 21 kwietnia 1879.

#### Zniesienie dotychczasowych konwencji i układów.

Artykuł II. Konwencja z 21 kwietnia 1879 r. tak samo jak protest Porty przeciw rozstrzygnięciu wspólnego austro-węgierskiego Rządu w sprawie Bośni i Hercegowiny, dalej wszystkie inne, sprzeciwiające się temu postanowieniu, ze strony obu państw zawierających ugodę wydane rozporządzenia, zawarte układy, zostają zniesione i zastąpione przez niniejszy protokół, który stwierdza, że między stronami, zawierającymi ugodę, zostały usunięte wszystkie różnice co do obu wyżej wymienionych prowincyj i że rząd otomański wyraźnie uznaje stan stworzony przez wyżej wymienione rozstrzygnięcie.

#### Prawa poddanych hercegowińsko-bośniackich.

Artykuł III. Bośniacko-hercegowińscy poddani krajowi, którzy obecnie przebywają

w Turcji, z wyjątkiem tych osób, które wymienione będą w notach, jakie mają być po ratyfikacji tego protokołu między zawierającymi ugodę stronami ułożone, tak samo, jak i otomańscy poddani, pochodzący z rozmaitych części tureckiego państwa, którzy przejściowo lub stale przebywają w Bośni i Hercegowinie, zatrzymują jak dotąd swoją narodowość otomańską. Przynależni do Bośni i Hercegowiny poddani, jak dotąd według ustaw bośniacko-hercegowińskich, będą mogli wymigrować do państwa otomańskiego i przyjęci będą jako poddani otomańscy, tak samo i przynależni do Bośni i Hercegowiny, którzy bawią w Turcji, zawsze będą uprawnieni bez ograniczeń rozporządzać swem nieruchomościem mieniem, wydzierżawiając je, administrować bezpośrednio albo przez trzecie osoby.

Naturalnie rozumie się, że poddani bośniacko-hercegowińscy, którzy w przyszłości bez zamiaru emigracji udadzą się do Turcji, będą tamże na równej stopie traktowani, jak austriacy poddani państwu.

#### Przywileje mahometan w Bośni i Hercegowinie.

IV. Wolność i zewnętrzne wykonywanie wyznania, jak dotychczas, zapewnione będzie mahometanom, którzy trwale lub przejściowo zatrzymują się w Bośni i Hercegowinie. Mahometanie jak przedtem tak i nadal używać będą równych obywatelskich i politycznych praw jak wszyscy mieszkańcy Bośni i Hercegowiny, należący do innych wyznań. Imię jego ces. mości sultana jako kalifa będzie mogło być wymieniane w publicznych modlitwach mahometan.

Prawa zapisów na cele religijne wakuf, jak dotąd, będą przestrzegane i nie będą stosunkom mahometan do ich kościelnych zwierzchników żadne stawiane przeszkody. Ci ostatni podlegać będą, jak dotąd, szejkowi ul Islam w Konstantynopolu, który udziela inwestytury reisowi ul Ulema.

#### Wynagrodzenie Turcji za dobra państwowe w ziemiach anektowanych.

Artykuł V. Ponieważ rozstrzygnięcie sądu rozjemczego stwierdziło, że otomańskie państwo według otomańskich ustaw posiadało rozmaite posiadłości ziemskie w Bośni i Hercegowinie, obowiązuje się wspólny austro-węgierski Rząd w przeciągu 15 dni po ratyfikacji obecnego protokołu wypłacić rządowi otomańskiemu w Konstantynopolu sumę 2,500,000 tureckich funtów w złocie, równającą się wartości owych dóbr rządowych.

#### Koncesje ekonomiczne dla Turcji.

Artykuł VI. Austro-Węgry zobowiązują się w przeciągu 2 lat po ratyfikacji niniejszego protokołu, na zasadzie europejskiego prawa międzynarodowego, zawrzeć z Turcją traktat handlowy, który wejdzie w życie, o ile inne traktaty handlowe Porty będą zawarte i na podstawie tego samego prawa wejdą w życie. Tymczasem udzielają Austro-Węgry swej zgody na podniesienie tureckich cef ochronnych z 11 na 15 proc. po upływie 15 dni od ratyfikacji niniejszego aktu, dalej na zaprowadzenie kilku monopolu lub na pobieranie opłat konsumcyjnych od artykułów: nafta, bibułki cygaretowe, zapalki, alkohol, karty do gry; wszystko to z zastrzeżeniem, że to samo postępowanie równocześnie i bez różnicy będzie zastosowane co do importu z innych krajów, o ile chodzi o import artykułów, które są przedmiotem monopolu. Zarząd monopolowy będzie obowiązany import towarów austriackiej albo węgierskiej proweniencji określić według stosunku procentowego rocznego importu danego artykułu, z zastrzeżeniem, że cena żądana za dostawę artykułu monopolowego odpowiada stosunkom na targu w czasie kupna, przy czym należy mieć wzgląd na jakość towaru, mającego być dostawionym i cenę zbliżoną z przecięcia ostatnich trzech lat. Ponadto samo przez się rozumie się, że na wypadek gdyby Turcja oprócz wprowadzenia monopolu miała

## MIECZYŚLAW KARŁOWICZ.

(1876—1909).

Brak miejsca nie pozwala mi rozpisywać się nad dziełami tragicznie zmarłego artysty, którego twórczości można już dziś poświęcić bardzo obszerną rozprawę: należałoby ona do tych, które zajmują się jedną z najbardziej interesujących i jedną z najważniejszych kart dziejów naszej muzyki. Dlatego też ograniczam się do dania syntezy i znaczenie Karłowicza w naszej muzyce.

Karłowicz był wprawdzie wybitnym pieśniarzem (op. 1, 4, 6), jest też twórcą niezwykle wartościowego a u nas, obok odnośnych dzieł Wieniawskiego i Lipińskiego, najlepszego koncertu skrzypcowego (a-dur), wydanego w Berlinie u Schlesingera a rozpowszechnionego przez występy St. Barcewicza. Największe jednak znaczenie Karłowicza leży w jego wydatnej twórczości symfonicznej. Stworzył szereg poematów symfonicznych, które są chlubą naszej muzyki a wraz z dziełami Różyckiego i Fitelberga, a po części i Szymanowskiego rozpoczynają nową epokę symfoniczną w Polsce. Rzecz można, że dopiero z tymi kompozytorami rozpoczyna się u nas wyższa twórczość symfoniczna, gdyż to, co przedtem stworzono w Polsce w zakresie symfonii, nosi na sobie cechy prób, często dorywczych, bardzo zaś rzadko uwieńczonych wielkimi sukcesami artystycznymi, któreby miały na sobie piętno dojrzałości, skończonej formy i trwałej wartości. Jako całość będzie się utrzymywała jeszcze przez dłuższy czas uwertura Noskowskiego „Step“, oraz poszczególne ustępy z symfonij i uwertur Żeleńskiego, Noskowskiego, Melcera i Stojowskiego.

Dzieła Karłowicza odznaczają się przede wszystkim dojrzałą i mistrzowską fakturą, która jest cechą artystów głębokich i konsekwentnych w dyspozycji dzieł, artystów nie dozwalających na to, aby choć jedna nuta była zbyteczna lub niedopowiedziana, aby forma była niejasna lub niekonsekwentna w swym wewnętrznym rozwoju, aby efekt zabijał myśl lub szereg wysuwał się na plan pierwszy ze szkodą całości. Technika symfoniczno-orkiestrowa utworów Karłowicza nosi na sobie piętno wielkiego mistrzostwa, u nas przedtem nieznanego. Nieodrocznionie władanie orkiestrą, pełne swobody i celowości, godne szycera rzeźbienie materiału tematycznego, objawiające się w t. zw. robocie tematycznej, w której nie dorównał mu żaden ze starszych kompozytorów polskich, a której jakość stawia go w rzędzie pierwszych muzyków współczesnych, niezwykle interesujące polifoniczne brzmienie okraszane pełną a bogatą w barwy instrumentacją, tak wyrafinowaną a przecież naturalną, wreszcie szczerą i płynną a wolną od grymasów inwencji, zawsze pełną wyrazu i dostosowaną do tej idei, którą chciał twórca zakłąć w poszczególnej frazie, jej odmianach i kombinacjach (n. p. łączenie tematów, na których się zbudowane utwory), inwencji zawsze wyrazista i zawsze dostojna i szlachetna, wolna od egzotycznych cynizmów, a przedewszystkiem klasyczne zrównoważenie wszystkich czynników, tworzących dzieło — oto wizerunek Karłowicza.

Gdy w myśli przechodzimy poematy symfoniczne Karłowicza („Powracające fale“, „Trzy odwieczne pieśni“, „Rapsody litewska“, „Stanisław i Anna Oświecimowic“, „Smutna opowieść“, „Dramat na maskaradzie“) — znajdziemy w nich jedną wspólną charakterystyczną cechę, będącą zarazem główną osią jego indywidualności: tragizm — który najgłębszy swój wyraz znalazł w „Smutnej opowieści“, opowiadającej nam o dzie-

jach duszy samobójcy, który cierpi od gromów losu przekłętą, a rozpacz i ból szarpia go jak niewidzialne zbiory; chwila nadziei, chwila jaśniejszych myśli, aby potem wpaść w jeszcze ciemniejszą otchłań potępienia i skończyć marne życie. Tragiczne momenty znajdziemy w „Stanisławie i Annie Oświecimach“, najwspanialszej partyturze Karłowicza, gdzie chwila, w której Stanisław wracając z nadzieją połączenia się dożgonnego z Anną, słyszy z kapliczki zamkowej dzwonek umarłych i dowiadyuje się, że Anna z tęsknoty życie zakończyła, należy do najpiękniejszych nietylko w tej partyturze, nietylko w twórczości Karłowicza. W „Trzech odwiecznych pieśniach“ daje syntezę problemu, który zajmował wielu poetów i muzyków — mianowicie problem kojarzenia się miłości i śmierci, oczywiście miłości o podkładzie tragicznym, która w chwilach najwyższej potęgi uczucia, w chwili oddania się dwojga dusz zamienia się w pragnienie śmierci. W istocie przedziwne wrażenie i silne wywołuje w tej części „Trzech odwiecznych pieśni“ splot motywu śmierci i miłości!

Tęsknotą i melancholią tezną wszystkie jego dzieła, a dzięki wielkiemu mistrzostwu kształtowania tematycznego i opracowania harmoniczno-polifonicznego, oraz umiejętności wyzyskania każdej barwy i każdej pozycji instrumentów, unie Karłowicz nadać tym uczuciom (motywom) tyle odmian, tyle — rzecz można — zabarwień, zależnych od rodzaju towarzyszących im innych uczuć-motywow, że nawet w dość rozciągłej środkowej części „Powracających fal“ znajdziemy wiele interesujących przemian, choćby im towarzyszył jeden i ten sam motyw, jako podstawa. Uczucie tęsknoty, jakie przenika jego dzieła, jest nie sentymentalną muzyką, lecz rodzajem światopoglądu muzycznego, który wyraził w pierwszej z „Trzech odwiecznych pieśni“, zwanej „Pieśnią o wiekuistej tęsknocie“. Jak miłość i śmierć, tak i tęsknota-

miraż jest potęgą władnącą światem; ztąd wprowadzając już w pierwszej części „Pieśni“ „temat wszechbytu“, zabarwia go tonacją mollową, przeprowadziwszy poprzednio w sposób silnie dramatyczny, a technicznie doskonały i zwięzły, obraz udarcenia ludzkości przez odwieczną tęsknotę, posługując się licznymi figurami dramatycznymi, które jednak nie nie mają w sobie z tristanizmem wagnerowskiego, a które nawet w swej monotonii, zresztą celowej, są urozmaicone i tematyką i współdziałaniem różnych motywów i wspinają instrumentacją.

Pogodnych chwil w dziełach Karłowicza znajdziemy mało. Zjawiają się one tylko dla kontrastu (n. p. w „Smutnej opowieści“) dla nadania tem większej sily tematowi tragicznym. Łagodność i — rzecz można — naiwność tych „pogodnych“ motywów, jest wprawdzie bardzo szlachetna w swym wyrazie i szczerą, ale co do sily i treści ustępuje tematowi, których treścią: żal, smutek, tęsknota, rozpacz, tragizm. Jestto dowód zrównoważonej i pełnej charakteru fizyognomii twórczej Karłowicza, dowód szczerości i stałości jego muzycznego „światopoglądu“. Te pogodne motywy zjawiają się bądź jako motywy wspomnienia minionych szczęśliwych chwil (n. p. w „Powracających falach“) lub jako motywy miłości (n. p. w „Trzech odwiecznych pieśniach“, „Stanisławie i Annie Oświecimach“), zawsze mające w sobie czar melancholii. I na odwrót znowu: nawet tematy w tonacjach durowych mają jakiś dziwnie przygnębiający charakter (n. p. temat śmierci z „Trzech odwiecznych pieśni“), w czym przypomina Karłowicz jedną z właściwości indywidualnych Berliozy, od którego zresztą nigdy w niczem nie korzystał. W tym wypadku umiał w durowym temacie wyrazić i smutek i nieabłąganą moc śmierci.

Jeśli może być mowa o filozoficznej muzyce, to Karłowicza systemem filozoficznym był pesymizm, łagodzony jednakże



ustanowić pobór opłat konsumcyjnych, to te opłaty konsumcyjne będą pobierane w równej wysokości od takiej samej tureckiej produkcji i od produkcji innych państw.

### Zwinięcie austro-węgierskich urzędów pocztowych w Turcji i zniesienie t. zw. kapitulacji.

Artykuł VII. Wspólny austro-węgierski Rząd, uznając prawa zwierzchnicze rządu otomańskiego w zakresie służby pocztowej, obowiązuje się po ratyfikacji tego aktu, zwinąć te c. k. pocztowe urzędy, które obecnie znajdują się w miejscowościach, gdzie niema innych zagranicznych urzędów pocztowych, dalej obowiązują się Rząd austro-węgierski zwinąć resztę urzędów pocztowych w państwie otomańskim, o ile inne państwa, które mają w tem państwie urzędy pocztowe, także je zwiną.

Artykuł VIII. Ponieważ Porta ma zamiar na konferencji europejskiej lub też w inny sposób z interesowanymi państwami wdobyć rokowania w celu pozabawienia mocy kapitulacji, istniejących w Turcji i zastąpienia ich przez prawo międzynarodowe, oświadczają Austro-Węgry, uznając uprawnienie tego zamiaru Porty, już teraz gotowości zupełnego poparcia jej bez zastrzeżeń w tej mierze.

### Ratyfikacja.

Artykuł IX. Obecny protokół będzie ratyfikowany i bezpośrednio po wymianie ratyfikacji wejdzie w życie. Ratyfikacje będą najpóźniej w ciągu 2 miesięcy w Konstantynopolu wymienione.

Konstantynopol. Wielki wezyr zapewnił ambasadora austro-węgierskiego hr. Pallaviciniego, że wydał ponowny rozkaz w całym państwie, aby wobec podpisania protokołu ugody austriacko-tureckiej, zaniechano bojkotu towarów austriackich.

## Położenie międzynarodowe.

Ogólnie stwierdzają, że położenie polepszyło się, dzięki głównie tej okoliczności, iż Rosya — jak to podaje telegram *Agencyi Havasa* — w tym wypadku zastępującej na wiarę, bo bliskiej rządowi francuskiemu, zgodziła się na to, by poczynić wspólnie z innymi mocarstwami przyjacielskie przedstawienia w Belgradzie. Celem tych przedstawień ma być nakłonienie rządu serbskiego, by zrzekł się myśli uzyskania rekompensaty terytorjalnej i zaniechał dalszych zbrojeń.

Ponieważ żadne inne z mocarstw prócz Rosyi nie robiło Serbom nadziei, iż w razie wojny z Austro-Węgrami mogą liczyć na poparcie, przeto spodziewać się można, iż w Belgradzie nastąpi otrzymanie. Możliwy sądzić nawet, że ono już do pewnego stopnia

nastąpiło, *exposé* bowiem nowego gabinetu wypadło znacznie słabiej, aniżeli przypuszczano — i wywołało nawet w kołach zwolenników serbskich przykre rozczarowanie.

Szczegóły zamierzonej interwencji w Belgradzie nie są jeszcze ustalone: stanowią one przedmiot dalszych rokowań pomiędzy mocarstwami. W najgorszym nawet razie, gdyby tak je sformułowano, iż Serbia nie czułaby się zadowolona i gdyby wobec tego zapalne żywioły serbskie wzięły do tego stopnia górę nad rozważniejszymi politykami, iż Serbia rzuciłaby się w awanturę wojenną — to mielibyśmy do czynienia prawdopodobnie z lokalnym tylko starciem, którego wynik nie trudny do przewidzenia. Tak, jak dziś rzeczy stoja, odegrałyby wówczas mocarstwa rolę bezstronnych widzów, pokój zatem ogólny nie doznałby szwanku i nie wybuchłaby europejska pożoga, której słuszenie obawiają się wszyscy.

Zawdzięczać to należy głównie Francji. Od pierwszej chwili, gdy niebezpieczeństwo wojny powszechnej zawiśło nad Europą, czynił rząd Rzeczypospolitej energiczne zabiegi, by antagonizmy pomiędzy mocarstwami złagodzić, a przedewszystkiem wpłynąć na źródło zaniepokojenia, aliantkę Francji, Rosyję.

Poczytać też należy za zasługę Francji, że rząd carski zdecydował się zaniechać dalszego jątrzenia umysłów w Serbii, obecnie zaś wpływ pośredniczącej akcyi rządu francuskiego uśmierzył także niechęć, z jaką odnosiła się dotąd Anglia do Austro-Węgier w omawianiu zatargu Monarchii z Serbią. Ostatnie n. p. głosy prasy angielskiej brzmią już całkiem odmiennym tonem.

*Standard* pisze, że chociaż wszyscy potępili sposób, w jaki nastąpiła proklamacja aneksyi Bośni i Hercegowiny, to jednak szaleństwem byłoby przypuszczać, że Austro-Węgry, które od lat 30 stróżują w Bośni i Hercegowinie, zrzekną się krajów, które faktycznie posiadają, a chęć odebrania im tych krajów byłaby czynem, na którego potępienie niema dość wyrazów. Jeśli Serbia porwie się do czynu nieprzyjawnego przeciw Austro-Węgrom, to nie może liczyć na poparcie żadnego z mocarstw.

*Daily Telegraph* stara się bronić Serbii w ten sposób, że powiada, iż nie każde poszczególne słowo i nie każdy poszczególny czyn, uważany za prowokacyę, można brać na karb rządu i króla Piotra.

*Morning Post* zaleca upomnienie Serbii, że żadne z mocarstw, a już najmniej Anglia, nie poszłyby w sprawie Serbii w wojnę. Można poczynić przedstawienia Austro-Węgrom, ale równocześnie należy zapewnić Serbii i Czarnogórę, że gdy rozpoczną akcyę gwałtowną, to nie mogą liczyć na poparcie żadnego z mocarstw.

## KORRESPONDENCYE.

Wiedeń, 25 lutego.

(Przed nową sesją parlamentu).

(2) W dniu 10 marca zbierze się parlament na nową sesję. Przerwa w obradach parlamentu będzie zatem trwała ogółem około 5 tygodni, bo wskutek „koncertowej“ obstrukcyi radykałów czeskich i zatarasowania porządku dziennego długim szeregiem wniosków nagłych, widział się Rząd zmuszony w dniu 5 b. m. zamknąć poprzednią sesję Rady państwa. Wskutek tego zarządzenia doznały wprawdzie przerwy prace rozmaitych komisji obu Izb, trzeba będzie także na nowo ukonstytuować Izbę posłów, wybrać i ukonstytuować jej komisje, ale natomiast położono kres zdrożnej robocie garstki obstrukcyjistów, uwolniono porządek dzienny Izby poselskiej od barykady kilkudziesięciu obstrukcyjnych wniosków nagłych.

Parlament zbierając się teraz na nową sesję, będzie miał przed sobą drogę wolną do pracy, oczyszczoną ze wszystkich szucznych przeszkód. Czy zechce istotnie pracować? Czy nie dopuści do tego, aby porządek dzienny zawałono znowu obstrukcyjnymi wnioskami nagłymi, aby powtórzyły się hałaśliwe, namiętne sceny i „koncertowe“ epizody?

Stronnictwa parlamentarne już teraz gotują się do nowej kampanii, a zarówno z łona poważnych, pragnących utrzymania parlamentu stronnictw tych, jak ze strony Rządu podjęto gorliwe usiłowania, aby zapewnić parlamentowi zdolność do pracy. JE. P. Prezydent Ministrów br. Bienenrth niemal od chwili zamknięcia tamtej sesyi i od zrekonstruowania gabinetu, prowadził nieustanne rokowania ze stronnictwami, w pierwszym rzędzie wobec natury obecnej sytuacji, naturalnie z niemieckimi i czeskimi, w ostatnich jednak dniach także i z innymi, rokowania mające na celu właśnie zapewnienie parlamentowi zdolności do pracy i przeprowadzenie najważniejszych przedłożeń rządowych, jak n. p. kontyngentu rekruta, ustawy aneksyjnej, upaństwowienia kolei czeskich, reformy socyalnej i t. d.

Z drugiej strony organizują się i porozumiewają pomiędzy sobą także stronnictwa. W tym zakresie ważne było w szczególności powstanie „zjednoczenia słowiańskiego“. Ten Związek stronnictw głównie czeskich i południowo-słowiańskich, rozporządzający razem 125 głosami, może się stać niewątpliwie czynnikiem poważnym w życiu parlamentu. Powstał on w celach wybitnie negatywnych pod hasłem walki przeciwko stronnictwom niemieckim oraz w pewnej mierze także przeciwko obecnemu gabinetowi. Często jednak siła, która ma działać ujemnie, działa w rzeczywistości dodatnio. Do zjednoczenia słowiańskiego należą także radykalni posłowie czescy, ci sami, którzy urządzali obstrukcyę „muzyczną“. Zjednoczenie podobno ma być w większości swej zasadniczo przeciwnie tego rodzaju „koncertowi“, a nawet obstrukcyi w ogólności. Pragnie ono natomiast cele swe osiągnąć, czy przeprowadzić, przy pomocy spokojnej lecz systematycznej opozycyi. W takim razie obstrukcyja byłaby faktycznie z Izby posłów usunięta, ale też wówczas okazałoby się niezbitcie, że polityka Rządu, że zamknięcie poprzedniej sesyi zadanie swoje spełniło w zupełności, zarzucenie bowiem obstrukcyi przez stronnictwa radykalne i opozycyjne wogóle oznaczałoby przejście do normalnych zwyczajów parlamentarnych w Austrii, do systemu rządów większości parlamentarnej.

Prócz „Zjednoczenia słowiańskiego“ także i partya socyalno-demokratyczna zapowiada opozycyę, a do tych stronnictw przyłączają się zapewne także inne pomniejsze grupy. Przeciw nim stają po drugiej stronie przedewszystkiem stronnictwa niemieckie. Zamiar niektórych polityków niemieckich utworzenia z tych stronnictw formalnego „niemieckiego bloku“, wprawdzie napotyka na trudności, ale i przy dotychczasowej organizacji tych stronnictw nie ulega wątpliwości, że w kwestyach narodowych stronnictwa niemieckie pójdą zawsze łąką. Ten wzgląd utrudnia nawet innym stronnictwom narodowym wszelkie formalne zbliżenie się do „bloku niemieckiego“. Jakkolwiek stronnictwa te także są chętne do pracy i jakkolwiek pragną zapewnić Izbie posłów zdolność do życia, utrzymać parlament, zapewnić przeprowadzenie ustaw ważnych dla Państwa i dla ludności, to jednak pozostają one przeważnie neutralne. W szczególności Koło polskiemu — chociaż, jak przypuszczają w sferach parlamentarnych i politycznych nie zechce ono zapewne wiązać się ze „Zjednoczeniem słowiańskim“, któreby wówczas urosło do rozmiarów i znaczenia jakiegoś „bloku słowiańskiego“ i nadało walkom partyjnym w parlamencie zgoła niepożądany i bardzo niebezpieczny charakter walki ras — trudno zwracać się frontem wprost przeciw unii słowiańskiej, wobec czego najwygodniejszym dła zdaje się być stanowisko neutralne. Z tego stanowiska będzie ono mogło działać uśmierczająco na obie strony i w chwilach krytycznych pracować skutecznie w interesie parlamentarizmu, Państwa i naszego kraju.

Parlament zatem wkrótce zbierze się na nowo. Najlepszy to i najmowniejszy dowód, jak bezpodstawne i niesłuszne były wszelkie zarzuty, obwiniające gabinet i jego Szefa o zamiar rządzenia bez parlamentu itp. Sytuacja jest poważna: na wewnątrz pilne potrzeby Państwa i ludności, potrzeba rządnej i przewidującej gospodarki, potrzeba spokojnej i przewidującej polityki narodowościowej, społecznej i państwowej, a na zewnątrz groza zawiłków wojennych na południowej granicy Państwa, nagła do skupienia sił wewnętrznych. Parlament ma ważne i szerokie pole do pracy — ale on musi być do tej pracy zdolny: on musi sam chcieć żyć i pracować.

uczuciem litości dla „wszechbytu“; dlatego wydaje mi się być nonsensem zdanie Sygietyńskiego, że Karłowicz był wyznawcą Nietzscheizmu. Wiem, że przesłanką w tym sądzie może być tylko... technika kompozytorska Ryszarda Straussa (twórca „Zaraturysty“), na którym w istocie Karłowicz wzorował się w swej fakturze (zwłaszcza pierwszych swych poematów symfonicznych), bądź co bądź jednak warszawska logika nie jest jeszcze miarodajną — w krytyce muzycznej. Dowodem, że Karłowicz nie był nigdy wyznawcą Nietzschego w muzyce, jest ostatnia część z „Trzech odwiecznych pieśni“, mianowicie „Pieśń o wszechbycie“, gdzie pojęcie człowieczeństwa, będące u Nietzschego centrum bytu, jest zdecentralizowanym na rzecz wszechistnienia, w którym, gdy człowieczeństwo się rozpływa, przestaje być ofiarą tragicznego losu — w każdym razie pod wpływem podziwu dla piękności i potęgi wszechbytu. Wyznał to Karłowicz w swym pięknym (także z literackiej strony) szkicu p. t. Po „młodym“ śniegu (p. „Taternik“, 1907, nr. 4), gdzie opisuje swe uczucia, jakie nim władnęły, gdy siedział na wierzchołkach tatrzańskich gigantów, w ciszy górnej rozpływających się: „I gdy znajduję się na stromym wierzchołku, sam, mając jedynie lazuru kopułę nieba nad sobą, a na około zatopione w morzu równin zakrzepłe bałwany szczytów — wówczas zaczynam rozpyływać się w otaczającym przestworzu, przestaję się czuć wyosobnioną jednostką, owiewa mnie potężny, wiekuisty oddech wszechbytu. Technicznie to przebiega przez wszystkie fazy mego duszy, napełnia ją łagodnym światłem i sięgając do głębin, gdzie leżą wspomnienia trosk i bólów przeżytych, goi, prostuje i wyrównywa. Godziny, przeżyte w tej półświatłości, są jakby chwilowym powrotem do niebytu i dają one spokój wobec życia i śmierci, mówiąc o wiecznej pogodzie roztopienia się w wszechistnieniu“. Te uczucia zaklął Karłowicz w ostatniej z „Trzech odwiecznych pieśni“, be-

dzając hymnem na cześć wszechbytu, w którym motywy tęsknoty, miłości i śmierci rozpyływają się jakby mgłą pod wierzchołkami gór. Z wielkim mistrzostwem wyobraził uczucie wszechbytu dając motyw złożony z szeregu t. zw. „Naturtöne“, który wykonywany przez 4 waltornie (względnie pierwszą z 4 walt.), później przez waltornie i pierwszą z trzech trąbek (F) wraz z przebrzmiewającymi alikwotami sprawia nieopisanie wrażenie, że w istocie trudno o lepsze wyrażenie tego w ten sposób, jak to uczynił Karłowicz. Jeszcze „bole i troski“, „życie i śmierć“ przenikają duszę. lecz potęga wszechbytu podziw budząca, niweczy je, a z przestworza puzony, trąbki i waltornie grzmiały hymn na cześć tej potęgi, nie znającej uczuć ludzkości, ale i łagodzącej jej biedny byt.

Tylko w zarysach mogłem oddać wizerunek Karłowicza jako artysty. W przeciwieństwie do wszystkich starszych kompozytorów utrzymywał Karłowicz ścisły kontakt z Zachodem; nie zasklepił się w tem, czego się nauczył za młodu, lecz dążył, aby utrzymać się zawsze na poziomie najwyższych wymagań, jakie w krajach o wysokiej kulturze muzycznej obowiązuja kompozytora, który opanował najwyrzafinowane „tajemnice“ techniki kompozytorskiej. Złąd w nieświadomości naszej „krytyce“ muzycznej znalazł przedstawicieli Beckmesserowstwa, którzy mu zarzucali brak polskości. Zapomnieli tylko ci poczciwi prostaczkowie, że obok elementów t. zw. narodowych istnieją i inne, w dzisiejszej epoce równie ważne, jak i za czasów epoki klasycznej, elementy: mianowicie pierwiastki absolutnego indywidualizmu, nakazujące kompozytorowi śpiewać o sobie samym, o swem człowieczeństwie — bez oglądania się na to, czy ten artystyczny egotyzm da się przystosować do rytmiczno-melodyjnych schematów, do tego rodzaju „światopoglądu“, który najczęściej mieści się nie tyle w głowie i sercu, ile — w nogach i ich tancecznych „pas“. Większą bowiem korzyść Oj-

czyźnie przyniesie muzyk o tak głębokiej kulturze, jak Karłowicz — ubocznie mówiąc, pierwszy w Polsce twórca poematu symfonicznego — niż ci, którzy muskają i perfumują produkty stodoły i „zdrowe“ wykwity woniącej bardzo egzotycznie polskiej karezm — przeczem nie obejdzie się nigdy bez... krzywooprzyjęgania na Chopina. Znany (choć nie powszechnie) jest sposób sądzenia zadomowionych krytyków: niech ktoś zinstrumetuje swój utwór na zwiększoną orkiestrę, niech użyje większej ilości dętych instrumentów, niech brzmienie kompozycyi będzie polifoniczne, a harmonie inne niż te, które są dopuszczone do wykładow nauzcycieli konserwatoryjów — a to wystarczy krytykom, aby kategorycznie wypowiedzieli sąd o młodym polskim kompozytorze, iż „niewolniczo“ naśladowuje Wagnera i R. Straussa, ponieważ sami nie po za tem nie słyszeli i zdają się nie wiedzieć, że po za tymi dwoma mistrzami istnieją legiony kompozytorów równie posługujących się zwiększoną orkiestrą. I w tem właśnie, że młodzi kompozytorowie polscy instrumentują, harmonizują i tworzą inaczej niż starsi „akkredytowani“ w opinii publicznej, dopatruje się krytycy „niepolskości“, nie widząc, że n. p. p. Noskowski w „Morskim Oku“ instrumentuje i tworzy w duchu — Mendelssohna. Otóż nie ulega wątpliwości, że w pierwszych swych utworach symfonicznych Karłowicz w istocie był silnie przejęty Czajkowskim, Wagnerem i Ryszardem Strausssem, także Chopinem — nie ulega jednak również wątpliwości, że „wzorowały się“ w nich na polskich kompozytorach tej samej miary, gdyby... istnieli. Że wolał obrać wzory z pierwszej ręki, w tem jego zasługa.

Kto miał sposobność słyszeć lub poznać z partytury ostatnie jego dzieła: „Stanisława i Annę Oświecimów“ i „Smutną opowieść“, ten — oplakując w głębi duszy przedwczesny zgon 33-letniego wielkiego artysty — może z zadowoleniem stwierdzić, że mimo możno-

ści dania ojezystej muzyce jeszcze potężniejszych dzieł niż poprzednie swe kompozycje, już mógł za swego nazbyt krótkiego życia stworzyć dwa utwory, które pozostaną w naszej muzyce na zawsze jako dzieła nietylko bardzo wielkiego talentu, ogromnej wiedzy i kultury, ale i jako emanacyę samodzielnego i nawskróś indywidualnego, a przedewszystkiem — co u nas niezmierną rzadkością — głęboko myślącego i czującego ducha. Karłowicz jest wzorem, jak należy pojmować artyzm: wymagał bezwzględnie ostrej krytyki siebie samego, logiki struktury, unikania płaskich konceptów w motywach i instrumentacyi, naturalności inwencji i harmonii i zrównoważenia wszelkich czynników twórczych i tych, które są owocem artystycznego rozumu, rozwagi i refleksyi. Przedewszystkiem zaś jest wzorem, jak należy głośm sumienia polskiej muzyki, wzywającym, aby tworzyć bez oglądania się na poklask, na łaskawe uznanie, zwłaszcza tych krytyków, którzy zyczliwie a pouale klepią po ramionach, ale bez „przesadnej“ zyczliwości — wszak sami też komponują lub są przyjaciółmi kompozytorów — „tych innych“, a zawsze do siebie podobnych.

Wykonanie kompozycyi Karłowicza nastęrcza wiele trudności, nietylko a raczej nietyle dla orkiestry — ile dla dyrygenta. Tempa niedobrze uchwycone, brak dynamicznych czełowań, nienależycie obliczona obsada orkiestry, niestosowne dysponowanie rozmieszczenie, niewyrobieni instrumentalności orkiestrowi — wszystko to jest w stanie dać karykaturę jego dzieł przedstawiających bez wątpienia wielkie trudności dla dyrygenta. Aby tego nie było, musi być wydzielona odpowiednia ilość prób. Ważnym bowiem, że w naszych stosunkach zły wykonanie jakiegos dzieła decyduje u przeważnej liczby krytyków o jego wartości.

Dr. Adolf Chybiński.



## Przyjęcie wniosku polskiego przez parlament Rzeszy.

W Niemczech ogromne wrażenie wywołał wynik wczorajszych obrad w parlamencie. Stała się bowiem rzecz od lat wielu tam niesłychana: parlament uchwalił wniosek zgłoszony przez Polaków ku obronie obywatelskich praw poddanych polskich.

Jest to mianowicie wniosek pp. Brandysa i tow. w sprawie wolności nabywania własności prywatnej. Wniosek przez uchwalenie ma widoki stać się ustawą i przynajmniej w tym jednym kierunku przywróciłby Polakom te uprawnienia, które przysługują wszystkim obywatelom Rzeszy.

Wniosek ma już za sobą prawie historię. Właśnie rok temu po raz pierwszy przedłożył go parlamentowi pp. Brandys i towarzysze, — i trzeba było całego roku, aby dostał się pod obrady.

Jakkolwiek wniosek nie stawia żadnych przesadnych żądań, domaga się jedynie przyznania poddanym polskim prawa zagwarantowanego przez konstytucję, mianowicie prawa nabywania własności prywatnej, to jednak rząd i hakatyści wytyczyli wszelkie starania, by nie dopuścić do uchwalenia tego wniosku. Najgorzej przeciwni byli Polakom, co polskie, podali sobie ręce, by wmówić w Izbę, że uchwalenie wniosku równałoby się zagrożeniu niemieckości na kresach i że jakkolwiek wniosek ma materyalne przesady, to jednakże w interesie państwa, by wniosek upadł.

Wszakże w namiętnej dyskusji, która zawrzała, a której streszczenie podaliśmy wczoraj, nie wahał się cynicznie p. Boehme twierdzić, że Polacy pod berłem pruskim sami przez czarną niewdzięczność zmuszają rząd do kucia ustaw wyjątkowych, że mianowicie rządowi temu zawdzięczają, iż wolno im być ludźmi!

Ale właśnie te i t. p. przeciągnięcia struny, jakoteż sofisterya rzeczników rządu sprawiły, że Izba trzeźwiej wniknęła w sprawę i nie dała się uwikłać w sieć tak bezwzględnie krzywdzącego szowinizmu.

Postawie polscy: Seyda i Dziembowski, jakoteż mowca centrum hr. Prasekha ze spokojem i powagą uznania godną przedstawili sprawę we właściwym świetle, a Izba poszła za nimi.

Wniosek przyjęto w trzecim czytaniu 189 głosami przeciwko 132, przyczem 5 posłów wstrzymało się od głosowania. Przyjęcie wniosku towarzyszyło burzliwej brawie na ławach polskich i centrowych, głośne zaś oznaki niezadowolnienia na ławach prawicy.

Uchwalonej ustawie grozi jednak niebezpieczeństwo ze strony Rady związkowej, przez której alembik przejść musi, a na którą niezawodnie wywrą swój możliwy nacisk ci wszyscy, co w Izbie starali się ją pokonać. Będziemy zatem mieli próbę powagi parlamentu w Niemczech i okaże się, o ile rząd zechce respektować wolę znacznej większości narodu. Gdyby nawet jednak Rada związkowa pod wpływem różnych zabiegów odrzuciła ustawę — dzień wczorajszy zapisałby się jako przełomowy w polityce polskiej w Niemczech i jako pierwszy tryumf sprawiedliwości, wywalczony tam przez Polaków.

## Oświadczenie gabinetu serbskiego.

(#) Skupczyźnie przedstawił się onegdaj nowy koalicyjny gabinet serbski. Reprezentowane są w nim wszystkie stronnictwa, a mianowicie: postępowe (Novaković), staroradykalne (Milovanović, Milosavljević, Protić, Pasić), młodoradykalne (Stojanović i Prodanović) i nacjonalistyczne (Ribarać). W programowej mowie, jaką zagał Skupczyznę prezes nowego gabinetu Novaković, położono zaraz na wstępie nacisk na to, iż skład gabinetu stwierdza wewnętrzna jedność kraju, której wymaga nieodzownie obecna chwila dla ochrony serbskich interesów na zewnątrz.

Jak daleko sięgają serbskie interesy, to określił Novaković już dawniej w Skupczyźnie podczas dyskusji nad aneksją Bośni. Wówczas to uznał on ofiarowanie Serbii kompensat ekonomicznych za drwiny z narodu serbskiego, domagał się autonomii dla Bośni i Hercegowiny, oraz wytworzenia warunków dla politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju ludu serbskiego. Tę samą myśl w bardziej konkretnej formie rozwinął niedawno w Berlinie wybitny polityk serbski i były prezydent ministrów dr. Władan Georgević, który w odczycie ożądaniach serbskich oświadczył, iż Serbia żąda odstąpienia małego terytorium dla bezpośredniej komunikacji z Czarnogorą, oraz autonomii Bośni i Hercegowiny z serbsko-narodowym rządem i własnym parlamentem. P. Georgević uważał zresztą i takie rozwiązanie kwestyi za prowizoryczne, gdyż ostatecznym postulatem narodu serbskiego byłoby zjednoczenie wszystkich serbsko-chorwackich dzielnic Monarchii nadnadańskiej w jedno narodowe państwo, które zostawałoby pod austro-węgierskim zwierzchnictwem, ale tworzyłoby środowisko związku bałkańskiego, mogącego objąć prócz Serbii i Czarnogóry także Bułgarię. Są to oczywiście polityczne utopie, które wychodzą po za ramy wszelkiej poważnej dyskusji. Ignorują one

przedewszystkiem faktyczne stosunki, których jednak Europa ignorować nie może. Dziś Bośnia i Hercegowina stanowią integralną część Monarchii austro-węgierskiej, zwłaszcza gdy dawniejszego formalnego nad nimi zwierzchnictwa zrzeka się faktycznie Turcja na podstawie bezpośredniej umowy z Austro-Węgrami. W tym stanie rzeczy przyszła polityczna organizacja obu tych krajów jest obecnie sprawą wewnętrzną naszej Monarchii, a obca interwencja w tym kierunku nie mogłaby być dopuszczoną i musiałaby doprowadzić do najostrejszego konfliktu.

Gdy jednak właśnie podobne utopie polityczne, którym dał wyraz p. Georgević, stanowią istotną treść agitacji serbskiej i gdy wzburzona opinia publiczna w Belgradzie w realizowaniu podobnych utopij, uważała za spokojenie swoich interesów narodowych, przeto można było przypuszczać, iż program nowego, z tak powszechnym zapalem powitane gabinetu, w tym samym duchu przedstawił pojęcie narodowych interesów serbskich. Tego jednak nie uczynił p. Novaković, a przynajmniej nie uczynił wyraźnie, bo nie określił żadnych szczegółowych żądań Serbii. Mowa jego nie była ani wojowniczą, ani zaczepną i dla tego wywołać miała w Belgradzie pewne rozczarowanie, a szczególnie partya wojenna zarzuca jej, iż nie podniosła ona z dostatecznym naciskiem żądań serbskich. P. Novaković tylko w ogólnikowych zwrotach podniósł narodową kwestyę serbską, zapewniając, iż poczucie jej ważności nie wygaśnie w sercu ludu. Mowa jego unikała cieżych pogroźek i ataków i pod tym względem korzystnie wyróżniła się od gwałtownego *exposé*, o polityce zagranicznej, jakie przed dwoma miesiącami wygłosił minister Milovanović, który w tonie wprost prowokacyjnym uderzał na Austro-Węgiel. P. Novaković nawet Austro-Węgiel nie wymienił, a tylko w sposób dość niejasny i z pewną wstrzemięźliwością dyplomatyczną zaznaczył, iż „z pewnej strony“ usiłowano zakwestyonować naturalne prawo Serbii do dalszego bytu i zaraz popadł w widoczną sprzeczność, bo utrzymując, iż prawo to zatwierdzone jest przez międzynarodowe traktaty, przyznał jednak, iż wszystkie warunki i skutki tego prawa nie były wyrażone w międzynarodowych traktatach.

Na czem polega istota tego prawa, tego nie wyjaśnił p. Novaković, a twierdzenie jego o kwestyonowaniu naturalnego prawa Serbii do dalszego bytu, pozostanie tylko dość nieszczerliwym zwrotem retorycznym, bo niema żadnego mocarstwa, któreby chciało podkopywać byt Serbii, owszem usiłowania wszystkich mocarstw zwrócone są ku temu, aby Serbia porzuciła politykę fantazyi, hazardu i awantur, a stanęła na gruncie pozytywnej

i realnej polityki, która może jej zapewnić znaczne korzyści ekonomiczne i ubezpieczyć dalszy naturalny rozwój jej narodowego i kulturalnego bytu.

Dla obecnego położenia najważniejszym i najbardziej konkretnym było ostateczne oświadczenie p. Novakovića, iż żądania i dążenia, jakie zawiera zagraniczno-polityczny program Serbii, pozna wkrótce Europa, która będzie powołana do ocenienia narodowej kwestyi serbskiej. Czy miał on na myśli od tak dawna przygotowywany i zapowiadany memoriał serbski do mocarstw, czy międzynarodową konferencyę, czy też dalsze rokowania dyplomatyczne, nie wiadomo. W każdym jednak razie oświadczenie to zdawałoby się wskazywać, iż Serbia zaapeluje do Europy, że tem samem chce iść za jej opinią i radą i że na własną rękę nie podejmie żadnej akcji, któraby się wręcz sprzeciwiała życzeniu Europy. Jeżeli oświadczenie to jest szczerem, jeżeli nowy gabinet w granicach tego oświadczenia działania swoje utrzyma, wówczas możnaby w tem oświadczeniu upatrywać objaw pewnego uspokojenia i otrzeźwienia serbskiej opinii publicznej.

Apel Serbii do Europy przypadł na właściwą chwilę, gdy mocarstwa porozumiewają się co do sposobu przyzajanej interwencji w Belgradzie. Oświadczenie p. Novakovića ułatwia i usprawiedliwia tę interwencyę, a mocarstwa będą mogły w przyjaznej formie przedstawić Serbii, jakie jej żądania mogą liczyć na uwzględnienie, a jakie stanowczo muszą być odrzucone. Opinia dyplomacji europejskiej pod tym względem już dość wyraźnie się ujawniła. Żadne mocarstwo nie popiera politycznych aspiracyj i terytorjalnych pretensyj serbskich, a nawet Rosya ich nie podtrzymuje. Od przyznania zaś pewnych korzyści ekonomicznych Serbii nie usuwały się nigdy Austro-Węgry i jedynie te korzyści stanowią mogą podstawę do pokojowego załatwienia zatargu, wszczętego tak nierozważnie przez Serbię.

Belgrad. Na wczorajszej Radzie ministrów minister skarbu Protić przedłożył referat o budżecie na rok 1909, a minister spraw zagranicznych Milovanović o sytuacji zagranicznej i o sprawozdaniach dyplomatycznych agentów serbskich za granicą.

W końcu Rada ministrów załatwiła kredyt, żądany przez ministra wojny.

Belgrad. Poważniejsze koła z radością przyjęły onegdajsze oświadczenie prezydenta Novakovića. Pochwalają również, że premier nie pozwolił na demonstracyę uliczną, widząc w nich zmniejszenie się powagi Serbii wobec zagranicy.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### LUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Czemu ona właściwie do niego pisała? Elżbieta się domyślała, że nie był on całkiem obcy ucieczce Anny i nie zgłębiając tego dalej, zapytała, już pełna obawy tylko z tego powodu, że o niej się mówiło:

— Czy może mi pan powtórzyć, co ten list zawiera?

Wyjął go z pularesu i podał jej: — Proszę pani przeczytać i zniszczyć go potem. Odpisałem wczoraj. Więcej już pisać nigdy nie będzie.

— Czy mam do tego prawo?

— Tak.

Właśnie wzięła list do ręki, gdy Albert, przeszedłszy przez wszystkie pokoje w domu, ukazał się w sady.

— Szukałem ciebie — rzekł do żony.

Ujrzawszy Filipa, oblicze mu spochmurniało. Z trudnością przeniósł po sobie, że wczoraj na śniadaniu u pani Passerat czar Elżbiety oddziaływał także na innych, nietylko na niego i dlatego nie mogąc wytrzymać w swojej niecierpliwości, przyszedł dziś do niej. Ujrzał ją nieco zmieszana, z listem w ręku. Filip, po kilku słowach, powstał i pożegnał Elżbietę.

— Postąpię według rady pani — rzekł.

Usłyszał rękę przyjaciela, zwalnając go od wyprowadzania go do furtki, na co Albert zgodził się bez wielkich ceremonij.

Skoro tylko się oddalił, Albert wrócił do żony i głosem oschłym zapytał:

— Jakiej rady żądał od ciebie? Może jestem niedyskretny?

— Uwiadomił mnie o swoim małżeństwie.

— Z panną Rivière?

— Tak.

— Biedna dziewczyna.

— Dlaczego?

— Ależ dlatego, że on ciebie kocha.

Powstrzymała go tonem wymówki.

— Albercie!

— Przyznał mi się sam, że ma cześć dla ciebie. Tak, on pierwszy ciebie zrozumiał, odgadł w tobie tę siłę wewnętrzną, której ja rozbudzić nie umiałem. Jestem zazdrosny o niego, szalenie zazdrosny, nie dlatego, abym miał ciebie posądzać, że go kiedykolwiek zachęciła choćby jednym słówkiem — żadne podejrzenie nie dotknęło ciebie nawet, gdy byłaś samą i opuszczoną — ale dlatego, że nie mogę dopuścić, aby kto inny mógł dzisiaj znać ciebie lepiej i więcej kochać odemnie.

— Albercie! — szepnęła na pół przytomna.

— Powinienbym paść na kolana przed tobą, a czasami pragnąłbym zdławić, przyciskając ciebie do piersi, te wszystkie lata, które miłość naszą złażały.

Ona powtórzyła całą drżącą, opanowana coraz większym wzruszeniem:

— Albercie!

Mylnie sobie tłumacząc jej uniesienie, uniósł z rozpaczą ramiona do góry.

— Ach! lęk w tobie budzę. Widzę to po twoich oczach. Lecz nie osmielał się dotknąć ciebie nawet końcem palców. Od czasu, jak wracam tutaj, nawet wtedy, gdy znajdujemy się obok siebie, jest pomiędzy nami przepaść, której przekroczyć nie możemy. Elżbieto! Elżbieto! Jestem bardzo nieszczęśliwy.

Zwyciężona, chciała zbliżyć się do niego i list, o którym zapomniała, upadł na trawnik. Machinalnie schylił się, aby go podnieść i oddać jej. Zmieszana, wzięła go do ręki... Nie spojrział nawet na pismo, ale podniecenie Elżbiety pierzchnęło.

— Bądź zdrowa! — wyrzekł krótko, widząc, że się zatrzymała i szybko wyszedłszy z sadu skierował się na gościniec.

— Albercie! — wołała biegnąc za nim.

Wieczór, który zapadał zakrył go swoim cieniem. Nazwisko, którego nie wymówili jeszcze, wystarczało, aby ich rozłączył. Ani oddalenie, ani przestrzeń nie obalała przeszłości. Anna de Sézery była ciągle obecna między nimi.

— Bądź zdrowa! — wyrzekł krótko, widząc, że się zatrzymała i szybko wyszedłszy z sadu skierował się na gościniec.

— Albercie! — wołała biegnąc za nim.

Wieczór, który zapadał zakrył go swoim cieniem. Nazwisko, którego nie wymówili jeszcze, wystarczało, aby ich rozłączył. Ani oddalenie, ani przestrzeń nie obalała przeszłości. Anna de Sézery była ciągle obecna między nimi.

— Bądź zdrowa! — wyrzekł krótko, widząc, że się zatrzymała i szybko wyszedłszy z sadu skierował się na gościniec.

— Albercie! — wołała biegnąc za nim.

Wieczór, który zapadał zakrył go swoim cieniem. Nazwisko, którego nie wymówili jeszcze, wystarczało, aby ich rozłączył. Ani oddalenie, ani przestrzeń nie obalała przeszłości. Anna de Sézery była ciągle obecna między nimi.

## XX.

Przez cały tydzień Elżbieta czekała na Alberta, który się nie pokazał wcale po owej dziwnej scenie zazdrości. Każdego poranku, w porze, gdy zwykle przychodził, brała dzieci i wychodziła z nimi na drogę aż do ścieżki okalającej zamek Saint-Ferriol, z kądem wężykiem schodzi się łąkami do Uriage.

— Nie widzisz go? — pytała nieustannie Maryi-Ludwiki mającej bystry wzrok.

Ale trzeba było wracać bez niego na śniadanie.

Zaniępokojona tą przeciągającą się nieobecnością, pojechała do Grenoble. Zastała go w mieszkaniu przy bulwarze des Adieux, wysiłającego się, aby pracować i była uderzona wyrazem zmęczenia w jego rysach. Czemu nie przychodził? Wyjaśnił jej, że owe połowiczne rozłączenie okrutniejszym było dla niego, niż całkowite i że trzeba wybierać: albo wrócić do wspólnego pożycia, albo uznać stanowczo, że żyć z sobą nie mogą.

— Chodź — rzekła. — Już nie odejdiesz wcale.

— Chcesz tego?

— Tak.

Nazajutrz przybył ze swojemi książkami i rzeczami. Dziwnie wybrana pora na pobyt w górach, zauważył człowiek, który przywiózł pakunki na grzbiecie muła. Już był październik i ostatni goście pucielkali.

Stary dom w Saint-Martin był tak obszerany, że Elżbieta mogła urządzić apartament dla męża na piętrze. Sama go sprawadziła. Mieszkała pod jednym dachem, kochali się, a nie mogli poddać się swojej miłości. Powstrzymała ich nieprzemoczona jakaś potęga.

„Ona żyje tam, daleko. Czy też często o niej myśli?”

A on, widząc ją tak wątłą, bladą, z przerażonym wzrokiem, lepiej teraz oceniał całą krzywdę, jaką jej wyrządził i postępował z nią jak z narzeczoną, z którą trzeba być bardzo delikatnym, aby jej nie zrazić.

„Od niej wszystko zależy, myślał pełen nadziei. Czy zapomniała?...“

Ale on sam nie zapomniał, pewnie nigdy nie zapomni Anny de Sézery, pomimo, że nagłe jej zniknięcie osłabiło to wspomnie-

nie. Ale ona utraciła już swoją władzę. Gdyby nawet wróciła, odzyskać by jej nie mogła. Gdy tymczasem Elżbieta, tak bardzo dawniej ukochana, oprócz pierwotnych pragnień i rozczarowań, wzniewała w nim nowy nieznaną pociąż. Była jednocześnie żywym wspomnieniem jego młodości i nową kobietą, która go zachwycała.

Pożycie pod jednym dachem zespalało ich w różnych drobnostkach życia. Dnia pewnego, rumieńcem okryta, prosiła go, aby się zajął znowu administracyą jej dochodów. W ten sposób wyrzekała się swojej samodzielności, oddawała się pod opiekę męża, składając w jego ręce obowiązki rodzinne i ten ciężar wydał się Albertowi bardzo lekkim do dźwignania.

Dni upływały monotonnie. Po pracy długie przechadzki z dziećmi, wieczorami trochę muzyki, czytania i plany na przyszłość, które wspólnie już tworzyli. Jesień już nadchodziła, a oni nie mówili wcale o wyjeździe. Wraz z osamotnieniem szczęście snuło się, oblegało pustelnię Saint-Martin. Na co czekali, aby mu wrota otworzyć szeroko?

Zanim dobiegł do końca, październik obdarzył jesień tym urokiem, którego nie znają dni letnie, rozsiewając wokoło całe bukiety barw w najświetniejszych odcieniach, przejrzystością powietrza i całym czarem znikomych rzeczy, których koniec się zbliża.

— Papo, obiecałeś mi kiedyś — przypomniała Marya-Ludwika — że mnie zaprowadzisz do Chartreuse de Prémol.

— Doprawdy? Dobrze, wszyscy tam pójdziemy.

La Chartreuse de Prémol jest ruiną, w głębi lasu sosnowego o dwie czy trzy godziny od Saint-Martin d'Uriage. Albert urządził na jutro tę małą wycieczkę. Wybiórą się na cały dzień — powietrze było takie ciepłe! — i zabrają osła z fermy, żeby na nim posadzić Filipa i umieścić kosz z zapasami żywności. Mały pastuszek ze wsi, trochę głupkawy, ale na którego liczyć można było, zwany jakby na drwiny Cervelle, poprowadzi osiołka za uzdę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Premier oświadczył posłom, że sytuacja jest poważna, niema jednak niebezpieczeństwa wojny.

Zdaje się, że enuncjacje mocarstw wpłynęły na umiarkowany ton oświadczenia rządu.

Budapeszt. *Az Ujsag* omawiając program prezesa nowego gabinetu serbskiego Novakovića, wygłoszony na onegdajszym posiedzeniu Skupczyny, powiada: Serbia utrzymuje, że prawo do egzystencji państwowej zawiera w sobie prawo aneksji i prawo powiększania granic. Ale Serbia już raz uczyniła złe doświadczenie przy zastosowaniu tej tezy wobec Bułgarii w r. 1885. Byłoby dobrze, gdyby Serbii przypomniano dziś tę nieszcześnie próbę.

*Pesti Naplo* z okazji programu Novakovića omawia sytuację i wskazuje na stanowisko Rosyji, która gotuje się ponownie zakłać ideę panslawistyczną, aby wykonywać protektorat nad Bałkanami.

*Magyar Hirnap* zamieszcza artykuł, w którym pisze, że Rosyja z powodu klęski w wojnie z Japonią, znowu chce objąć protektorat nad Bałkanem. Stworzyłoby to metną i niepokojącą politykę, która znalazłaby swój wyraz w sojuszu polityki powagi rosyjskiej z demagogią serbską. Wskutek tej polityki Austro-Węgrom i Turcyi groziłoby niebezpieczeństwo, a takie zaatakowanie wspólnych interesów daje podstawę do sojuszu między mocarstwami, którym grozi to niebezpieczeństwo.

## KRONIKA.

Lwów, 27 lutego.

### Kalendarz.

Niedziela (28 lutego):  
Leandra. — Budziśława. — Onysyma.  
Wschód słońca o godzinie 6:12 rano, zachód słońca o godzinie 5:01 po południu.  
Poniedziałek (1 marca):  
Albina biskupa. — Radosława. — Pamfilyja m.

Wschód słońca o godzinie 6:09 rano, zachód słońca o godzinie 5:03 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głąszenie i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy od 15, jarząbków od 15 i kuropaty.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głąszców i cietrzewi.

### Loterya na sanatorium nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby każdy nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatorium dla piersiowo chorych nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najszlachetniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatorium nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatorium nauczycielskie, to gwarancja zdrowia nie tylko nauczycieli, ale i działwy ich pieczy powierzona.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech głównych wygranych: w kwocie 15.000 koron, 9.000 koron i 3.000 koron, tudzież 5.000 pobocznych wygranych w postaci 5.000 fantów łącznej wartości 70.000 koron.

Losy po 1 koronie wszędzie do nabycia.

### — JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Przedweznesne alarmy wojenne.** Dzisiejszy *Kuryer Lwowski* zamieszcza alarmującą notatkę o odejściu ze Lwowa do Bośni 80 pułku piechoty i zamierzonych bezwzględnych adaptacjach drugiej szkoły realnej i czwartego gimnazjum na szpitalne wojenne.

Pierwsza wiadomość jest zupełnie bezpodstawną, przeznaczenie zaś budynków publicznych na szpitalne wojskowe należy do normalnych agend operatu mobilizacyjnego w czasie pokoju. O bezwzględnych adaptacjach w tych budynkach niema mowy.

— **Zniesienie stemplowania listów.** Na mocy upoważnienia Ministerstwa handlu, znosi się we wszystkich urzędach pocztowych lwowskiego okręgu na próbę wyciskanie stempla dziennego nadejścia, względnie oddawczego na wszelkiego rodzaju niepoleconych przesyłkach listowych, jednakowoż z następującymi wyjątkami, a mianowicie: 1. przy wszelkich przesyłkach listowych, przy których musi być dopilnowany czas ich przechowywania, jak n. p.

przy przesyłkach listowych *poste restante*, na przesyłkach listowych oddanych w przechowanie, względnie do doręczania portyerom hotelowym i t. p., 2. przy przesyłkach listowych, które nadeszły z opóźnieniem, albo które mylnie skierowano lub przewieziono, 3. przy przesyłkach listowych, które muszą być dalej wysłane za adresatem, lub też zwrócone na miejsce nadania, 4. przy wszelkich przesyłkach listowych ekspresowych i 5. przy wszystkich przesyłkach urzędowych, t. j. przesyłkach listowych, wysyłanych przez władze i urzędy, którym przysługuje wolność od opłaty pocztowej do takich samych władz i urzędów lub też do osób prywatnych.

W wypadkach powyższych od 1 do 5 poszczególnionych, będą urzędy pocztowe i nadal wyciskać stemple dzienny przy nadejściu przesyłki.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej w Namiestnictwie** złożył p. Józef Isterewicz ze Zbaraża.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dn. 28 b. m. Art. dram. F. Wysocki: Recytacja utworów J. Słowackiego (Pogrzeb kapitana M., Anieli. W pamiętniku Zofii, Poeta i natchnienie. Do Ludwiki Bobrowny, W Szwejcareji). Sala ratuszowa. Pocz. o godz 5.

— **Z Akademii górniczej w Leoben.** PP. Stanisław Syska, rodem z Pisarzewic, w Galicyi, Juliusz Dietze, rodem z Dobszyny na Węgrzech i Karol Kozubski, rodem z Wieliczki złożyli w Akademii górniczej w Leoben drugi egzamin państwowy ze stopniem inżyniera górniczego.

— **Z kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisanych konkursów: starszego komisarza budownictwa Pinkasa Wasserstroma w Stanisławowie, zastępcą naczelnika I Sekcyi konserwacji w Krakowie; starszego komisarza budownictwa Leonarda Sednika, zastępcą naczelnika ruchu w Stanisławowie, kontrolerem ruchu dyrekeji w Krakowie, oraz komisarza budownictwa Józefa Gelbera w Stanisławowie, zastępcą naczelnika I Sekcyi konserwacji w Tarnowie. Nakoniec zamianowany został inspektor Julian Gomoliński w kierownictwie budowy kolei we Lwowie, naczelnikiem Sekcyi konserwacji w Drohobyczu.

— **Delegaci dyrekeji kolei państwowych.** Dla umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z zarządem kolejowym i ustnego przedstawienia życzeń i zażaleń, oraz zasięgnięcia informacji w sprawach komercyjnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu na szlakach austr. kolei państwowych, objeżdżać będą delegaci dyrekeji kolejowej stacye o znacznym ruchu towarowym celem ustnego porozumienia się z interesantami.

Delegaci będą przyjmować interesentów w miejscowościach poniżej podanych w biurze naczelnika stacyi w godzinach przedpołudniowych: w Drohobyczu 4 marca, w Stryju 11 marca, w Brodach 7 kwietnia, w Samborze 21 kwietnia, w godzinach popołudniowych: w Sokalu 18 marca, w Podwołoczyskach 24 marca, w Rawie ruskiej 14 kwietnia, w Boryslawiu 28 kwietnia.

— **Wystawa starych mistrzów** będzie otwarta jeszcze przez poniedziałek i wtorek, t. j. 1 i 2 marca. Celem uprzywilejowania zwiedzania tej tak ze wszach miar interesującej wystawy, ustanawia komitet na te dwa dni następujące ceny dla zwiedzających: Wstęp od osoby 1 korona. Właściciele biletów rocznych Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych dopłacają do biletu 50 hal. od osoby. Młodzież akademicka i szkolna płaci po 50 h.

✦ **Dr. Leonard Piętaś.** Z Wiednia donoszą: Zwłoki ś. p. dr. Piętaśa będą w niedzielę, 28 b. m. o godzinie 3 po południu pokropione w Votivkirche i przewiezione do Lwowa, gdzie złożone zostaną w grobowcu familijnym.

Z powodu zgonu ś. p. dr. Piętaśa, jednego z najdawniejszych członków „Sokoła“, wywieszono wczoraj nagmachu „Sokoła-Macierzy“ czarną chorągiew, a nadta wysłano telegram kondolencyjny.

— **Pogrzeb ś. p. Włodzimierza Łucyka,** zmarłego onegdaj na Kulparkowie, wybitnego publicysty obozu staroruskiego, współredaktora *Hulyczanina*, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 3 po południu z placu św. Jura, na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki złożone będą w grobowcu dziennikarzy ruskich.

— **Na fundusz wdów i sierót po lekarzach** złożyli lekarze rządowi 110 K., jako pozostawienie ze składki na wieniec dla ś. p. dr. Daimera, referenta sanitarnego Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W imieniu Towarzystwa lekarzy galicyjskich potwierdzamy odbiór tej kwoty, wyrażając ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

*Dr. Świątkowski,* sekretarz. *Dr. Merunowicz,* prezes.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę p. Oktawa Sali w Wysocku: Gniew. 10 kor., Balzer 20 kor., Biliński 5 kor., Eder 10 kor.,

dr. Schaff 10 kor., B. Rotter 10 kor., Szczęsny Niemczewski 5 kor., West 5 kor., Michał K. 2 kor., Gb. 20 kor., Stanisław Krajewski 8 kor., A. B. 5 kor., J. Marcyński 10 kor., S. Borak 5 kor., Konwent OO. Dominikanów 5 kor., W. F. Schmidt 20 kor., O. Sawa 10 kor. Razem 160 kor.; na listę przew. ks. Krzanowskiego w Dolnie: Łotyńska 20 hal., Tun. 20 hal., Ton. 20 hal., W. Z. 1 kor., dr. Więcowski 40 hal., Lachowska 1 kor., Zofia Bazarkiewicz 30 hal., J. Bazarkiewicz 40 hal., Marya Bazarkiewicz 40 hal., Józef Obiorek 20 hal., Michał J. 20 hal., Otto J. 1 kor., X. X. 20 hal., J. 20 hal., X. 20 hal., Wr. 20 hal., Czahnersówna 20 hal., Atten 30 hal., Hauser 1 kor., Klinet 20 hal., X. X. 40 hal. N. N. 20 hal., S. W. 50 hal., Berl Weinrel 50 hal., Eisig Halpern 50 hal., N. N. 20 hal., Dzieci szkolne religii rzym. kat. i rel. mojżeszowej: 3 kor. 90 hal., Dzieci szkolne religii rzym. kat. i rel. mojżeszowej: 4 kor. 60 hal., Dzieci szkolne religii rzym. kat. i rel. mojżeszowej: 1 kor. 60 hal., ks. Krzanowski 1 kor. 50 hal. Razem 22 kor.; na listę p. Tadeusza Prus Michalczewskiego, sekretarza Magistratu we Lwowie: Kwiatkowski 1 kor., dr. Paeczosiński 1 kor., Wł. Borecki 1 kor., Breiter 1 kor., Zieliński 1 kor., Stanisław Smoleń 1 kor., Balawelder 1 kor., Laudyn 2 kor., Bronisław Kowalski 1 kor., Pawłowski 1 kor., dr. Lemiszewski 1 kor., Gołbiowski 1 kor., Majewski 4 kor., dr. St. Platowski 4 kor., Zawistowski 5 kor., Dyszkiewicz 2 kor., Rogaż 40 hal., Adamowski 1 kor., Mazurkiewicz 1 kor., Wiczynski 1 kor., Nermal 1 kor., R. Kleczeński 2 kor., Jakubowski 2 kor., Elektorowicz 5 kor., Samolewicz 2 kor., X. 1 kor., B. Winnicki 40 hal., F. Winnicki 1 kor., Br. Hanisch 40 hal., dr. Manugiewicz 2 kor., Sołtys 1 kor., Tołkoczko 3 kor., Dissel 2 kor., M. Czerny 3 kor., Jaśkiewicz 1 kor., J. Dobrowolski 1 kor., Röhring 1 kor., Y. X. Z. 3 kor., Skrzyński 1 kor., Wajda 2 kor., J. Tomicki 4 kor., Rosenfeld 5 kor., Piller 5 kor., Mat. 2 kor., Silber 1 kor., A. T. 2 kor., I. Langie 5 kor., M. Łuzycy 1 kor., Swisterski 3 kor., Staroni 1 kor., Jaworski 1 kor., R. Kamienobrodzki 20 kor., W. Bielski 2 kor., Stobiecki 1 kor., Malzacher 1 kor., Słudziński 1 kor., C. 40 hal., Tyczka 1 kor., Naligórski 1 kor., Kuźniewicz 1 kor., Sedlaczek 1 kor., Chrzanowski 1 kor., J. Mar. 1 kor., Kotowski 1 kor., Hofmokl 1 kor., Michał Ulam 20 kor., Tadeusz Michalczewski 2 kor. Razem 151 kor. 60 hal.

— **Do gimnazjum reformowanego** i do klasy przygotowawczej wpisy już się rozpoczęły z dniem dzisiejszym, — a jeżeli miejsca starczy, bo liczba miejsc jest ograniczona, wpisy trwać będą do 15 czerwca b. r. najpóźniej. Za nadesłaniem znaczka pocztowego posyła się pisemne informacje. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje M. Jamrógiewicz, radca szkolny, Lwów, Polna 21 a.

— **Wieczorek Lyceum im. kr. Jądwi** dla uczenia i ich rodzin, zapowiedziany na 28 lutego, odłędzie się później.

— **Z Tow. szkoły handlowej.** Walne zgromadzenie członków tego Towarzystwa odbędzie się we środę, 3 marca b. r., o godz. 8 wieczorem, w sali Izby handlowej i przemysłowej (plac Halicki 10). Na porządku dziennym: Zmiana statutu Towarzystwa, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wnioski członków.

— **Towarzystwo Szkoły handlowej we Lwowie.** Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w środę, dnia 3 marca b. r. o godzinie 8 wieczorem, w sali Izby handlowej i przemysłowej (plac Halicki 10).

— **Szkoła przemysłowa dla dziewcząt.** Rada szkolna okręgowa miejska uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek w kierunku rozpoczęcia pertraktacji z Rządem w sprawie założenia miejskiej szkoły przemysłowej dla dziewcząt na wzór takich szkół męskich, lecz z edmiennymi działami, przystosowanymi do zawodów właściwych kobietom. Byłaby to pierwsza publiczna szkoła przemysłowa żeńska w całej Austrii.

— **Płonica.** W dniach 25 i 26 b. m. zgłoszono 3 nowe przypadki miejscowe i jeden obcy (dziecko przywiezione do szpitalika św. Zofii z Piwnicznej w powiecie stanisławowskim, wśród trzech miejscowych, dwa dotyczą jednej rodziny. Wyzdrowiało jedno dziecko, nie umarł nikt.

— **Dotykanie przewodów elektrycznych sprowadza śmierć.** Wszystkie roboty około rozszerzenia i uruchomienia Zakładu elektrycznego dla oświetlenia są ukończone, w wielu ulicach założono kable elektryczne i ustawiono budki transformatorowe, tak, że cała sieć i owe budki są już pod prądem o wysokim napięciu, wynoszącym 5000 volt.

Wskutek tego magistrat zakazuje jak najsurowiej otwierania budek transformatorowych, dotykania wewnątrz pomieszczonych przewodów i przyrządów, jak również otwierania pomieszczeń suterrenowych, w których transformatory się znajdują, a to tembardziej, że każde dotknięcie tych przewodów i przyrządów jest bezwarunkowo zabójcze.

Zarazem oznajmia magistrat, że nie wolno bez poprzedniego zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu elektrycznego wykonywać żadnych wykopów ziemnych w ulicach, placach lub na chodnikach. Przedsiębiorcy, obwinieni o przekro-

czenie takiego zakazu, tłumaczą się tem, jakoby zamierzone wykopy zgłosili ustnie, telefonicznie czy też pisemnie, więc chyba doniesienie zgineło na poczekaniu.

Takie tłumaczenia nie mogą być bezwarunkowo uwzględniane i nie chronią przed surowymi karami. W tej mierze postanawia i ogłasza magistrat, że zgłaszanie robót ziemnych, połączone z wykopami na ulicach, placach i chodnikach m. Lwowa ma się odbywać jedynie i wyłącznie przez wpisanie ich w dzienniku wykopów, wyłożonym stale w inspekcji Zakładów elektrycznych (ul. Wulecka l. 2 w partezie w podwórzu); wszelkie inne zgłaszanie tych robót jest nieważne, a przedsiębiorca, któryby do wspomnianego dziennika wykopów nie zgłosił zamierzonych robót, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Przy wykonywaniu robót ziemnych, połączonych z wykopami, należy jak najściślej stosować się do przepisów istniejących, tudzież do wszelkich wskazówek Dyrekcji Zakładów elektrycznych, z których przed rozpoczęciem tych robót poprzednio porozumieć się należy.

Rozporządzenie to wydał magistrat nie tylko dla ochrony transformatorów i kabli, lecz głównie w celu zapobieżenia wiele szkodliwym następstwom naruszenia budki i kabli, jakimi są: pożar, utrata życia i inne, wprost nieobliczalne szkody.

— **Miejska jatka rytualna.** Zarząd jatek miejskich osiągnął już porozumienie z przełożonym Zboru izr. w sprawie dostarczania ludności żydowskiej mięsa rytualnie czystego. Kalkulacye finansowe są również pomyślne, tak że rytualna jatka miejska będzie mogła sprzedawać mięso o 20 groszy taniej, niż jatki prywatne. Jatka taka w dzielnicy najliczniejszej zamieszkałej przez ludność żydowską zostanie już niebawem otwarta.

— **Oszustwa z opalem.** *Korespondencya ratuszowa* donosi: Po mieście krążą wozy prywatnego przedsiębiorstwa, zupełnie podobne do wozów z opalem miejskim; mają wysokie ściany lakierowane zielono, wielkimi czerwonymi liczbami oznaczony numer porządkowy wozu, a zamiast napisu: „Miejski opał“ jest na nich napis: „Tani opał“. Opał z tych wozów nie pochodzi ze składu miasta Lwowa, a personal obsługujący je, wywołuje swój towar jako miejski opał zupełnie nieprawie w celach oszukańczych.

△ **Oszubiono:** złoty łańcuszek damski, wartości 150 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Sokoła parę meszów; na placu Kapitulnym pulares, zawierający 8 kor. 40 hal. i sznurek szklanych perledek.

△ **List gończy.** Policya budapeszteńska rozesłała list gończy za niejakiem Zygmuntym Szymonem Messingerem, urzędnikiem prywatnym, który zbiegł z tamtąd, depuściwszy się liczynek oszustw.

Zbieg jest słusznego wzrostu, szatyn.

△ **Umysłowo chora,** 50-letnia Karolina Kroszelnicka — jak doniesiono tutejszej policji — zbiegła onegdaj z domu swego męża, zamieszkałego stale w Podhajcach.

Zbiegła jest średniego wzrostu, brunetka i ma bliźnię na lewym policzku kłó ucha.

△ **W ulicy Clowej** obak realności pod l. 14 upadła wczoraj na nieposypanym chodniku żona listonosza, Antonina Filkiewiczowa i złamała prawą rękę. Stacya ratunkowa przewiozła ją do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek przy pracy.** W ulicy Trzeciego Maja zdarzył się wczoraj wypadek, który pociągnął za sobą bardzo smutne następstwa. Oto podczas wyładowywania z wozu kasy ogniotrwałej, wyknęła się ona z rąk robotnikowi i jednego z nich, Maksyma Pastucha, przysięgła tak nieszczęśliwie, że złamała mu prawą nogę i kilka żeber. Pastucha w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Czyja własność?** Sąd krajowy karany w Krakowie zawiadomił tutejszą policję, iż w depozycie tego sądu znajdują się dwa złote pierścienki z brylantami, złoty sygnet i para złotych kolczyków z brylantami, odebrane od jednego ze złodziei. Przedmioty te może odebrać właściciel po należytem wylęgitymowaniu swej własności.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na dziedzińcu realności przy ul. Kopernika l. 54 upadła wczoraj jakaś kobieta, która przyszła w odwiedzinę do swego syna zajętego w pracowni ślusarskiej p. Daszka i złamała prawą nogę.

△ **Zaginiony chłopiec.** Z domu swych rodziców, zamieszkałych w Mońskach, znikł jeszcze dnia 8 października z. r. 3 letni Józef Orfin. Mimo energicznych poszukiwań żandarmerji, dziecka dotychczas nie znaleziono.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Jedenastoletni uczeń gimnazjalny Henryk Kohn, przechodząc wczoraj wieczorem ulicą poślizgnął się na chodniku, a upadłszy złamał lewą rękę. Stacya ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Z Tarnowa doniesiono tutejszej policji, że zbiegła z tamtąd z domu rodziców 11 letnia Zofia Sikorska, cierpiąca już od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów.



Sikorska jest średniego wzrostu, blondynka, posiada na czole i rękach znaki odparzenia.

**△ Kronika policyjna.** W rzeczywistości przy ul. św. Marcina 1. 49 a) rozbito wczoraj w nocy komórkę p. Adeli Niedzwiedzkiej i skradziono 15 kur, wartości 40 kor.

Do piwnicy p. Filipa Bombacha, zamieszkałego przy ul. Kurkowej 1. 2. zakradli się onegdaj złodzieje i zabrali 10 centnarów węgla.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj robotnika Józefa Hornunga, który spotkałszy Fedka Walewskiego, robotnika powracającego z Prus, zaproponował mu nocleg w cegielni za rogatką Zieloną, a podczas snu skradł mu buty.

W sklepie Jetty Nechelesowej przytrzymał wczoraj na kradzieży dwu jedwabnych bluzek żonę doróżkarza Aleksandrę Kuźmę.

Pani Maryi Bodnarowej skradziono wczoraj w Rynku z torebki ręcznej pulares, zawierający 52 kor.

W ulicy Sienkiewicza rozbito wczoraj w nocy szafkę wystawową szewca Bazylego Bohonka i skradziono dwie pary bucików.

**\* Zmarli:** we Lwowie, Pelagia Gostyńska, siostra lekarza dr. Józefa Gostyńskiego, dyrektora szpitala dla nieuleczalnych im. Bilińskich, w 68 r. życia. S p. zmarła brała żywy udział w wypadkach 1863 r., Augusta Ottawa, wdowa po kontrolorze niestałych dochodów miejskich, w 74 r. życia; Rozalia z Wartaresiewiczów Passakasowa, w 89 r. życia; Elias Jarosiewicz, artysta-malarz retuszer, prebendaryusz Zakładu fundacji im. Roberta Domsa, w 83 r. życia;

w Kulparkowie, Włodzimierz Łucyk, b. redaktor *Haliczanina*, w 55 r. życia;

w Jaworowie, Rubin Gabel, lekarz miejski, w 69 r. życia;

w Jaśle, Aleksandra z Hupków Przyłęcka, żona notaryusza i właścicielka dóbr;

w Krakowie, Witold Smolka, syn b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczeń VI klasy gimnazjalnej, w 16 r. życia;

w Paryżu, znany rysownik i karykaturzysta Caran d'Ache.

**— Samobójstwo żołnierza na posterunku.** W Wiedniu zastrzelił się we czwartek po południu stojąc na warcie obok arsenału żołnierz 101 p. p. Józef Kovacz. Powód samobójstwa nieznan.

**— Długowlecność.** W Stams — jak donoszą z Innsbruku — żyje niejaki Fidel Haselwanger, który w dniu 9 października b. r. obchodzić będzie setną rocznicę swych urodzin.

**— Samobójstwo oficera w restauracji.** W restauracji hotelu Manneufita w Łodzi pozbawił się onegdaj życia wystrzałem z rewolweru będący w towarzystwie znajomych porucznik artylerii, Włodzimierz Bodziewicz.

## Kronika prowincjonalna.

§ Burmistrzem m. Złoczowa wybrano posła dr. Józefa Golda, jego zaś zastępcą dr. Ludwika Heinego.

§ Chwalec mordu przed sądem. Przed trybunałem orzekającym w Stanisławowie odbyła się we czwartek rozprawa karna przeciw Oस्पowi Nazarukowi, słuchaczowi praw, o występki z § 305 u. k., popełniony przez wychwalanie mordu, dokonane przez Mirosława Siczynskiego. Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Nazaruka na 10 dni aresztu z zamianą na 100 K grzywny.

Prokurator Państwa zgłosił odwołanie tak co do kary, jak i zamiany jej na grzywnę.

§ Pożar. W gminie Miejsce, powiatu wadowickiego, spłonęły w tych dniach trzy domy wraz z zabudowaniami gospodarczymi. — Szkoda wynosi 17.000 kor. i była ubezpieczona. Ogień wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

## Kronika zagraniczna.

\* Drukarnia na samochodzie. Z Rygi donoszą: Policja zwróciła onegdaj uwagę na kryty samochód, który jej wydał się podejrzany. Puszczono się w pogoń. Na szosie dopędzono go. Na samochodzie znaleziono drukarnię rewolucyjną, w której właśnie drukowano proklamacje. Aresztowano ośmiu zecerów, w tej liczbie cztery kobiety.

\* Mrozy i śniegi we Francji. Ze wszystkich stron Francji donoszą o ogromnych mrozach i śniegach.

\* Straszny wypadek zdarzył się onegdaj w porcie hamburskim przy Kuhwar-der. Oto załamał się pomost 8 metrowy, łączący parowiec „Kaiserin Augusta Viktoria“ z bulwarem. Wszystkie osoby, znajdujące się na pomoście w liczbie 30, wpadły do wody, przy czym 20 utnęło, resztę zaś wyratowano.

\* Rabunek kasy na angielskim okręcie wojennym. Z Sherness donoszą do pism londyńskich, że onegdaj zrabowano z kasy pancernika angielskiego krzyżownika

„Indomitable“ 500 funtów szterlingów w banknotach i 2000 funtów szterl. w złocie.

\* Krwawy dramat. W jednej z sal Galerii sztuki w Loudynie zastrzelili onegdaj jakiś mężczyzna do towarzyszącej mu kobiety i zranił ją śmiertelnie, poczem celnym wystrzałem, skierowanym w usta, odebrał sobie życie. Sądząc z ubrania, oboje należą do wyższej klasy społecznej.

\* Katastrofa kolejowa. Z D-lmar donoszą, że 22 b. m. na tamtejszej stacji kolejowej zderzył się pociąg pospieszny z dwiema lokomotywami. Siedmiu urzędników pocztowych i jeden funkcjonariusz kolejowy zostali zabici.

\* Tragiczny zgon Polaka na obczyźnie. W Buffalo zginął w tych dniach straszna śmiercią Walenty Witowski, 42-letni wychodźca z Galicji, z powiatu wadowickiego. Pracował on w fabryce mydła i przez nieuwagę wpadł do kadzi, wypełnionej mydlinami na kilka stóp głębokości, gdzie tak strasznie się poparzył, że ciało odpadało z niego kawałkami. W kilka godzin później Witowski zakończył życie wśród okropnych męczarni, osierociwszy żonę i czworo dzieci.

\* Strejk studentów. Z Kairu telegrafują: Strejk studentów na Uniwersytecie alazarskim przybrał poważne rozmiary. Rektor Navazi zrzekł się swego urzędu. Rząd mianował tymczasowego rektora. Ten z powodu wydalenia kilku studentów z Uniwersytetu, został znieważony i musiał wezwać policję. Przybył gubernator, naczelnik policji i prokurator. — Zaaresztowano 23 studentów. W strejku bierze udział 12.000 studentów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów; postanowiono stosować względem studentów strejkujących środki policyjne. Konsulat francuski zalecił studentom, znajdującym się pod opieką Francji, zaniechać wszelkich demonstracji.

\* Orkan. Jak donoszą z Nowego Jorku, szalał dnia 23 b. m. orkan w miejscowości Fisher (Arkansas). Prawie wszystkie budynki tej miejscowości zostały uszkodzone, a 13 osób poniosło śmierć.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Koncert ku czei ś. p. Karłowicza,** zapowiadany na jutro, (sala „Sokoła“, godzina 12-50), składać się będzie z następujących utworów przedwczorajnie zgasłego kompozytora: 1. „Powracające fale“, poemat symfoniczny, orkiestra teatru miejskiego i Towarzystwa muzycznego. 2. Cztery pieśni: „Z erotyków“, „Zkąd gwiazdy“, „Na śniegu“ i „Smutna jest dusza moja“, pani Korolewicz-Waydowa. 3. Poemat symfoniczny „Owieczne pieśni“: a) Pieśń o wiekistej tęsknocie, b) O miłości i śmierci, c) O wszechyście — orkiestra. Dyrygent p. M. Sołtys, akompaniuje p. St. Głowacki. Dochód przeznaczony na pomnik Chopina. Bilety do nabycia w składzie nut Zadurawicza.

**Koncert M. Horszowskiego.** Z powodu poniedziałkowej premiery Staffa, zapowiadany na ten dzień koncert M. Horszowskiego, odroczone zostaje do najbliższej srody, przy czem naturalnie zakupione bilety zachowują swą ważność.

**Tadeusz M.** „Urywki z listów i pamiętnika ucznia“. Kraków. G. Gebethner i Spółka, 1909.

(z. s.) Urywki powyższe, przejęte głębokim bolem i męką siednastoletniego serca, kochającego wolność, a nienawidzącego katów i ciemności, wydali rodzice przedwczoraj zmarłego młodzieńca, przeznaczając dochód ze sprzedaży książeczki na stypendium jego imienia przy początkowej szkole ludowej. Te luźne kartki interesują przedewszystkiem jako dokument, rzucający jeden więcej promień światła na stan dusz i umysłów młodzieży naszej w zaborze rosyjskim, w latach od 1905 do 1907 roku.

**Franciszek Jerzy Galiński.** „Z dialogów sprostego Marchołta z Don Juanem“. Kraków. 1909. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Broszura mieści w sobie trzynastę dialogów, omawiających przeróżne kwestje towarzyskie i społeczne, omawiane już niejednokrotnie w kołach zamkniętych i publicznych zgromadzeniach, w dziennikach i książkach. Wypowiedziane w nich poglądy nie są nowe i świeżych rozwiązań do poruszonych zagadnień nie przynoszą. Co zaś do zewnętrznej formy utworu zaznaczyć wypada, że niewiadomo dlaczego autor nazwał dysputujących: Sprośnym Marchołtem i Don Juanem, typowych bowiem cech o tych dwu literackich postaci, nie posiadają ani jeden, ani drugi.

»**Polnische Post.** Nr. 8. (Wiedeń). W artykule wstępnym omawia tygodnik wiedeński smutne objawy rozprężenia wśród stronnictw parlamentarnych i potępia wysuwanie

osobistych ambicij w walce politycznej tych stronnictw. — Artykuł „Lektora“ omawia na podstawie dat statystycznych, położenie duchowieństwa rzymsko i grecko-katolickiego w Galicji pod względem materialnym. — W dziale gospodarczym rozpatruje *Poln. Post.* ważną kwestję złamania kartelu naftowego. — List krakowski kreśli wrażenie, jakie w kraju wywołały ostatnie wypadki polityczne. — List z Petersburga charakteryzuje osobę zmarłego w. ks. Włodzimierza. — List z Poznania podkreśla nierówność, z jaką państwo pruskie traktuje kościół protestancki a katolicki. — W feletonie zamieszcza p. A. Schröder ocenę kilku nowości literackich, między temi „Książki pamiątkowej“ poświęconej Adamowi Krechowickiemu.

**Nowe wydawnictwa.** Marya Raczyńska „Moizes“. Opowieść o czynach duszy. Biblioteka dzieł wyborowych nr. 573. Warszawa 1909.

A. Kallas „Ona i Oni“. Tom IX. „Nowości Literackich“. Warszawa 1909.

H. G. Wells „Douze Histoires et Un Reve“. Traduit par Henry Davray et B. Kozakiewicz. Paris „Mercure de France“. 1909.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bież. sezonie „Żydówka“, opera w 5 aktach Halewego; ostatni i pożegnalny występ Modesta Męcińskiego, oraz występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3-ej po poł. „Walka motyli“, komedia w 4 aktach Hermana Sudermana.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 14ty „Książniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, po raz 1-szy „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 28-my „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz 2-gi „Igrzysko“, dramat Leopolda Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 3-ci „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Podniedziałek, o godz. 3-ej „Złota Czaszka“, pięć obr. dram. J. Słowackiego (dla młodzieży szkolnej, ceny do połowy), o godz. 7-ej „Pirek w zalotach“, kom. Zabłockiego, (przedstawienie amatorskie).

Wtorek, „Sen srebrny Salomei“ roman. dram. w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Środa, „Niewierny Tomek“, kom. stylowa J. Grabowskiego, „Dług wdzięczności“, kom. W. Perzyńskiego (popularne).

Czwartek, „Sen srebrny Salomei“.

Piątek, „Bliznięta z Brighthon“, kom. Gustawa Bernarda, „Zacisze domowe“, kom. J. Courtelina.

Sobota, „Inez de Coimbra“, obraz z życia portugalskiego K. Larsena (tłum. z duńskiego L. Rydla).

Niedziela, o godz. 3-ej „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa G. Zapolskiej (ceny do połowy), o godz. 7-mej „Inez de Coimbra“.

Poniedziałek, „Książę Niezłomny“, trag. w 9-u obr. Calderona de la Barca, przekład wierszem J. Słowackiego, (na dochód Towarzystwa oświaty ludowej) jedyny występ p. M. Tarasiewicza.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Bada szkolna krajowa zatwierdziła wybór Wincentego Witosa na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie; — zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Adama Pisza i Stanisława Węglarza w gimnazjum I. w Tarnowie; Zenona Keffermüllera w gimnazjum w Dębicy; Franciszka Kwaka w gimnazjum w Bochni; Władysława Prauzińskiego w I. szkole realnej w Krakowie; Leopolda Hołubowicza w II. szkole realnej we Lwowie; Artura Kopacza w II. gimnazjum w Nowym Sączu; Joachima Halbreicha w gimnazjum w Sokalu; Tytusa Zajęzkowskiego dla filii IV. gimnazjum we Lwowie; Tadeusza Vrabletza w gimnazjum w Drohobyczu; ks. Józefa Wruchę zastępcą nauczyciela religii rz. kat. w gimnazjum w Buczaczu; Władysława Cichońskiego, aplikanta II. szkoły realnej we Lwowie, zastępcą nauczyciela w seminarjum nauczycielskim męskim w Rzeszowie; — przyniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Piotra Wilka z gimnazjum I. w Rzeszowie do filii gimnazjum w Stryju; Władysława Michalskiego z gimnazjum w Podgórzu do gimnazjum V. w Krakowie; dr. Ma-

ryana Koziółkowskiego z gimnazjum IV. w Krakowie do I. szkoły realnej w Krakowie; Adama Czerbaka, prowizorycznego nauczyciela muzyki w męskim seminarjum nauczycielskim w Starym Sączu na równorzędą posadę do męskiego seminarjum nauczycielskiego w Krośnie; Franciszka Junę z gimnazjum w Wadowicach do gimnazjum w Mielcu.

Rada szkolna krajowa przydzieliła Władysława Szybiaka, nauczyciela muzyki w męskim seminarjum nauczycielskim w Krośnie do męskiego seminarjum nauczycielskiego w Starym Sączu.

Ordynaryat metrop. obrz. ormiańskokatolickiego we Lwowie zamianował na trzechletni okres funkcyjny t. j. na czas od roku szkolnego 1908/9 do końca roku szkolnego 1910/11 do egzaminu z nauki religii przy Komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych we Lwowie komisarzem ks. Bohdana Dawidowicza, kanonika kapituły, a egzaminatorem ks. Andrzeja Łukasiewicza, wikaryusza katedralnego.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Mieczysława Skowrona w Witanowicach; Józefa Stachowicza w Siedlce; Władysława Pawlika w Strzeszynie; Jana Lityńskiego w Muzyłowicach narodowych; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Apolonie Pichowiczównę w Iwanówce; Anielę Schrottmannównę w Łoniowach; Maryę Lityńską w Muzyłowicach narodowych; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jakóba Popiela w Międzybórzach; Nikodema Podgórskiego w Kretowcach; Maksymilianą Hurija w Ozimnie; Karolinę Kopertyską w Bokowie; Franciszka Bańdura w Luszcwicach; Onufrego Hryńkiewicza w Zarubińcach; Hilarego Chomiśka w Ryczehowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Stanisławę Bubównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Jodłowej I. na równorzędą posadę do 4-klasowej szkoły w Jodłowej I.; Anielę Gawrońską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Łękach górnych na równorzędą posadę do 2-klasowej szkoły w Jastrzębie starej; Paulinę Kropiwnicką, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Książem na posadę nauczycielki do 1-klasowej szkoły w Widynowie; Stanisława Gawrzyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Ochodzy na równorzędą posadę do szkoły w Chorowicach; Leopolda Borodzieja, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bolechowcach na równorzędą posadę do szkoły w Jędruskowicach.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Rdzawkę w okręgu nowotarskim z zakresu szkolnego w Ponicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Rdzawce. Zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Zadąbrowiu w okręgu jarosławskim; Kopalinach w okręgu bocheńskim; Cichawce w okręgu bocheńskim; Witkowicach w okręgu tarnobrzesckim; Czyszkach w okręgu mościskim; Dołżycy w okręgu sanockim; Ocicach w okręgu tarnobrzesckim; Porzeczu lubieńskim w okręgu gródeckim; Machowej w okręgu pilźnieńskim; Ostrówku w okręgu mieleckim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 1-klasowej szkoły w Wołczkowcach w okręgu zborowskim; 2-klasowej szkoły w Kalwarii paławskiej w okręgu dobromilskim; 4-klasowej szkoły w Jezupolu w okręgu stanisławowskim; 2-klasowej szkoły w Górnem w okręgu kolbuszowskim; 1-klasowej szkoły w Łękawcu w okręgu tarnowskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego; przyniosła bezprocentowa pożyczki na budowę szkół: gminie Diatkowce w okręgu kolomyjskim w kwocie 6000 kor.; gminie Zboiska w okręgu lwowskim zamiejskim w kwocie 8000 kor.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Steiner-Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla klasy II. w opracowaniu Samolewicz. Wydanie V. Przygotowali Frączkiewicz-Próchnicki. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach. Cena egzemplarza 1 kor. 80 hal.

## Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, dnia 27 lutego.

W dniach 1 i 2 marca b. r. odbędzie się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dla którego dyrektora tego Towarzystwa wygotowała sprawozdanie z czynności za rok ubiegły.

W sprawozdaniu tem zaznacza dyrektora na samym wstępie, że ponieważ rok ubiegły nietylko nie powetował klęsk rolniczych, jakie nawiedziły Galicję w roku 1907, lecz był również rokiem rozlicznych klęsk elementarnych, zwłaszcza w zachodniej części kraju, przeto Towarzystwo, uwzględniając trudne położenie, szczególnie drobnych właścicieli w zachodniej części kraju, stosowało na ich korzyść wszelkie możliwe ulgi statutu Towarzystwa przewidziane. Wynikiem tego jest to, że zaległości ratalne przy nie-



których zwłaszcza drobnych majątkach znacznie wzrosły w roku ubiegłym.

Pod względem płynności gotówki rok 1908 — jak zaznacza sprawozdanie w dalszym ciągu — był nieco korzystniejszy od poprzedniego; mimo tego jednak chwilowe trudności, wynikające częścią z wewnętrznej sytuacji Monarchii, częścią ze stosunków zewnętrznych, oddziaływały niekorzystnie na obroty targu pieniężnego i spowodowały spadek walorów lokacyjnych, co także odbiło się na kursie listów Towarzystwa. Dyrekcja jednak musi stwierdzić, że kursa listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego ani na chwilę nie były gorsze od kursów innych równorzędnych papierów lokacyjnych.

W skutek licznych spłat pożyczek Towarzystwa, spowodowanych częścią przez konwersję, częścią przez parcelację majątków, stan pożyczek zwiększył się tylko o nieznaczny cyfrę.

Mimo trudnych warunków targu pieniężnego udało się jednak dyrekcji wykazać w tegorocznym bilansie znaczne oszczędzenia w wydatkach, przewyższające dochód czysty z roku 1907, o przeszło 94.000 koron, tak, że rezerwy Towarzystwa w skutek wykazanych oszczędności zwiększą się o około 206.000 koron.

Po zatwierdzeniu statutów wprowadzona została w życie tak upragniona instytucja pod firmą „Związek ziemian“. Działalność jej, wnosząc z początków jej czynności, powinna, zdaniem dyrekcji, w krótkim czasie przynieść ziemianom te korzyści, jakich ogólne zgromadzenie miało prawo się spodziewać, nakładając na stowarzyszonych i na Towarzystwo kredytowe ziemskie wielkie ofiary. Stosownie do uchwały nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia z roku 1907, pobiera dyrekcja począwszy od 1 stycznia 1909 od członków Towarzystwa dodatek na administrację w wysokości 1/10% rocznie od resztujących kapitałów pożyczkowych przez okres lat czterech.

W dalszym ciągu sprawozdania wspomina dyrekcja o zorganizowanej przez prezesa dyrekcji deputacji hołdowniczej szlachty polskiej do Nacji. Pana z okazji 60-letniego Jubileuszu Rządów, o ustanowieniu fundacji jubileuszowej stypendyjnej Imienia Monarchy, dla ucznia Akademii handlowej, będącego synem członka Towarzystwa kredytowego ziemskiego i o rozpisaniu konkursu na 2 stypendya z tej fundacji po 400 kor. rocznie.

Przechodząc następnie do cyfr, zaznacza sprawozdanie, że obrót kasowy wynosił w roku 1908 w gotówce 94.805.277 koron 5 hal., w efektach 118.946.067 kor. 14 hal. Wartość imienna listów Towarzystwa, będących w obiegu z końcem r. 1908, wynosiła sumę 250.837.800 koron.

Pożyczek 4% 56 letnich wydano w r. 1908 ogółem 8.627.400 kor. Z tej sumy przypada na Galicyę 8.350.400 kor., na Bukowinę 277.000 kor. W porównaniu z r. 1907, w którym wydano pożyczek 11.871.200 kor., okaże się, iż w r. 1908 było wydanych pożyczek mniej o 3.243.800 kor.

Hipoteki obciążone pożyczkami Towarzystwa obejmują: w Galicyi ogólny obszar 1.978.768 morgów wartości 566.974.386 kor., na Bukowinie ogólny obszar 61.685 morgów wartości 19.092.207 kor., razem 2.040.453 morgów wartości 586.066.593 kor.

Z końcem r. 1908 wynosił zapas listów zastawnych koronowych 56-letnich 2.198.800 kor., a stan winkulowanych listów zastawnych 51.522.400 kor.

Zaległości ratalne wynosiły z końcem roku 1907. 2.615.603 kor. 80 hal., zaś z końcem roku 1908, 2.618.075 kor. 93 hal., zatem więcej o 2472 kor. 13 hal.

Ekzekucyj mobilarnych wdrożono w roku ubiegłym 46, sekwestracji zaprowadzono 43, licytacyjnych spraw sądowych było w toku 32.

Z tych 32 spraw odwołano lub zakończono w ciągu roku ubiegłego 15, bądźto przez zapłatę zaległości ratalnych, bądźto przez spłatę całej pożyczki lub wreszcie przez ukończenie postępowania ekzekucyjnego, a pozostało w toku na rok 1909 spraw 17.

W roku ubiegłym uvolniła dyrekcja z pod hipoteki dla pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego: w Galicyi 17.444 morgów wartości 3.966.442 kor., a na Bukowinie: 496 morgów, wartości 140.088.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjska Kasa zaliczkowa odbyła wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem p. Aleksandra Getritza.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok ubiegły, udzielono jej absolutoryum z rachunków, tudzież przyjęto protokół lustracji, dokonanej przez Związek stowarzyszeń zarob. i gosp., a wyrażający się z wielkim uznaniem

o sposobie prowadzenia Kasy. Z czystego zysku zgromadzenie przeznaczyło 5000 kor. na cele użyteczności publicznej, 3000 kor. zaś na fundusz emerytalny urzędników Kasy.

Z kolei zatwierdziło zgromadzenie dokonany przez radę nadzorczą wybór dr. Tadeusza Moszyńskiego na trzeciego dyrektora Kasy i wybrało p. Włodzimierza Tepego zastępcą dyrektora na dalsze 6 lat.

W końcu dokonano uzupełniających wyborów do rady nadzorczej i wyboru komisji rewizyjnej. Do rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Jan Głowacki, Ernest Leon Lilien, Józef Neumann, dr. Władysław Stesłowicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Józef Biskup, Alfred Broniewski, Ludwik Jedliński, dyr. Franciszek Peczenka i dr. Jakób Zach.

\* \* \*

Członków liczyła Kasa z końcem ubiegłego roku 4187 t. j. o 354 więcej, niż w roku poprzednim, liczba udziałów wzrosła do 9137, kwota w nich zadeklarowana do 2.375.620 koron.

Tytułem udziałów wpłacono do końca grudnia ogółem 1.571.068 kor. 61 hal., t. j. o 299.232 kor. 99 hal. więcej niż w roku 1907.

Cyfra udziałów wpłaconych przedstawia 6612 prc. sumy w udziałach zadeklarowanej. Udziałów nieobciążonych zaliczkami było 4892, wpłacono na nie 652.148 koron 22 hal.

Stan wypłaconych pożyczek podniósł się w ubiegłym roku o 2.201.877 kor. 36 hal. i wynosił z końcem grudnia 9.596.313 kor. 59 hal.

Od założenia swego po koniec r. 1908 wydała Kasa ogółem 9762 pożyczek w łącznej cyfrze 21.120.581 kor. 37 hal.

Fundusz rezerwowy zwiększył się o 38.461 kor. 91 hal. Z końcem roku 1908 wynosiły fundusze rezerwowe Kasy 149.456 kor. 79 hal.

W dziale wkładek oszczędności zaznaczył się — jak już wspomniano — ponownie wzrost wcale znaczny i ruch w ciągu roku nader ożywiony. Z końcem grudnia stan wkładek na 1751 książeczkach wynosił 2.868.552 kor. 38 hal., o 416.162 kor. 17 hal. więcej niż w roku poprzednim.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Komisja parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj po południu w Wiedniu posiedzenie.

— Z Wiednia donoszą: Wielkie stronnictwa w Izbie poselskiej zgodziły się na to, aby ukonstytuowanie się Izby przeprowadzone zostało w dwu dniach. Prezydentem obrany będzie prawdopodobnie dr. Patai, którego wybór nie napotyka znikąd na opozycję.

Wprawdzie o to stanowisko pretenduje „Unia słowiańska“, lecz przeciw temu żądaniu podnoszą zarzut, iż „Unia“, jakkolwiek liczebnie najsilniejsza w parlamencie, nie jest jednak klubem we właściwym tego słowa znaczeniu, ale związkiem klubów.

Wiceprezydenci pozostaną ci sami. Istnieje również zamiar pozostawienia tych samych członków komisji. Między stronnictwami toczą się narady, aby komisje nie rozpoczynały swych prac na nowo, lecz rozpoczęły je od tego punktu, w którym je przerwały po zamknięciu sesji.

— Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj w Zamku w Berlinie ambasadora francuskiego Cambona w obecności sekretarza stanu hr. Schoena. Następnie zaprosił cesarza ich obu na śniadanie.

— Parlament Rzeszy niemieckiej po uchwaleniu wniosku polskiego przystąpił wczoraj do obrad nad budżetem kolonii. Przemawiał p. Lieber, który podniósł, iż stosunki w koloniach znacznie się poprawiły od czasu objęcia ich kierownictwa przez Dernburga.

W dyskusji dalszej zabierał między innymi głos także Dernburg.

— Policja w Belgradzie wpadła rzekomo na trop zamachu na króla Ferdynanda z inicjatywy panslawistów. Panslawiści w Sofii oddawna już rzekomo agitowali przeciw królowi, a w ostatnich czasach agitacja ta przybrała takie rozmiary, jak za czasów ostatnich dni rządów ks. Battenberga. Król w sposób bezwzględny zwalczał tę agitację, wskutek czego panslawiści postanowili go usunąć.

Pod zarzutem przygotowywania zamachu aresztowano jednego Serba i jednego Bułgara.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 lutego. (Tel. pryw.). Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw Piotrowi

Koreylowi z powodu napadu, który wykonał w nocy z 25 na 26 września z. r. w Porąbce Uszewskiej na mieszkanie rodziny Szelałów, wraz z dwoma współnikami. Młody p. Kornel Szela, nie straciwszy wówczas przytomności, pochwycił siekiere i rzucił się na bandytów. Jeden z napastników zaczął strzelać, tego p. Szela poranił siekiere. Bandyci uciekli. W niedzielę rano zgłosił się do szpitala w Bochni po opatrunek Piotr Koreyl, parobek z Porąbki z rzeziętym policzkiem, co skierowało przeciw niemu śledztwo o usiłowane morderstwo rozbójnicze. Oskarżony wypiera się winy.

Wiedeń, 27 lutego. Wiener Zig. ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego lekarza powiatowego dr. Adolfa Kuhna na krajowym inspektorem sanitarnym w Galicyi.

Wiedeń, 27 lutego. Fremdenblatt wita z wielkim zadowoleniem zawartą wczoraj ugodę między Austro-Węgrami a Turcją i wyraża przekonanie, że spotka się ona z ogólnym poparciem. Austro-Węgry chciały zawsze i chcą żyć w przyjaźni z Turcją. Dzień wczorajszy jest dobrym przykładem dla Europy.

Budapeszt, 27 lutego. Prezydent Sejmu węgierskiego p. Justh, zaraz po otwarciu wczorajszego posiedzenia, z powodu niedyspozycji oddał przewodnictwo wiceprezydentowi. P. Justh z powodu przeziębienia będzie musiał pozostać przez kilka dni w domu.

Berlin, 27 lutego. B. Wolffa ogłasza, że doniesienie Matina o oświadczeniu Buelowa wobec przywódców stronnictw blokowych jest zupełnie myślnie.

Rzym, 27 lutego. Z Palmi, Reggio de Calabria i innych miejscowości donoszą o lekkim trzęsieniu ziemi, które odczuto wczoraj wieczorem.

Paryż, 27 lutego. Prez. Fallières uda się niebawem do Nizy na odsłonięcie pomnika Gambetty.

Tebris, 27 lutego. (Ag. Pet.). Straty podczas wczorajszych utarczek obliczają na blisko 100 ludzi po obu stronach razem. — Wczoraj ostrzeliwały wojska Ain es Dauleha gwałtownie jedną dzielnicę miasta.

Sacramento, 27 lutego. Senat stanowy 28 głosami przeciw 7 uchwalił rezolucję, która oświadcza się za wykluczeniem wszystkich Azatów ze Stanów Zjednoczonych.

### Sprawy wschodnie.

Wiedeń, 27 lutego. Turecki minister spraw zagranicznych Rifaat basza przybył tu wczoraj wieczorem.

Tryest, 27 lutego. Agencja w Konstantynopolu „Austriackiego Lloyda“ doniosła tutejszej dyrekcji, że bojkot ostatecznie jest ukończony.

Serajewo, 27 lutego. Z Plewle donoszą: Kupcy turecy w sandzaku nowobazarskim zwrócili się do rządu tureckiego z prośbą, aby zawarł z Austro-Węgrami ugodę, mocą której bydlu tureckiemu byłby umożliwiony import do wszystkich miejscowości austriackich. Gdyby Austro-Węgry na to się nie zgodziły, to przynajmniej starać się należy, aby bydlu mogło być ze stacji granicznych wysyłane na plac targowy w Tryeście. Uchwałę swoją kupcy ci przesłali także parlamentowi tureckiemu.

Paryż, 27 lutego. Wobec umyślnego korespondenta „Matin“ w Belgradzie oświadczył Passiez, że na wypadek, gdyby konferencja europejska nie mogła się zebrać w celu rozpatrzenia żądania Serbii połączenia jej z Czarnogorą przez południowo-bośniackie pasmo gór, wówczas zszadałaby Serbia od państw, ażeby nie uznały aneksji i utrzymały tę sprawę w zawieszeniu.

Paryż, 27 lutego. Do Matin donoszą z Berlina, że ks. Buelow oświadczył na zgromadzeniu przywódców stronnictwa bloku, iż obecna sytuacja zagraniczna jest nadzwyczaj naprężona. Położenie na Bałkanach równa się bezcece prochu. W razie zbrojnego popierania Serbii przez Rosyję, Niemcy uważają to będą za casus foederis, staną po stronie Austrii i rzucą się na Rosyję. Ks. Buelow prosił o jak największą dyskretyję co do swoich wywodów, poczem powiedział: Wobec poważnej sytuacji zagranicznej jest obowiązkiem patriotycznym uchylić zawikłania wewnętrzne, dlatego zaklina, aby zgodzono się na projekt reformy podatkowej.

Paryż, 27 lutego. Enest Judet, który zawsze należał do najgorliwszych zwolenników sojuszu Francji z Rosyją, pisze wczoraj w Eclair: Nikt nie dopuści, aby Francja dała się wciągnąć w awanturę jedynie po to, aby Serbia mogła rozszerzyć swe granice. Ani honor, ani interes Rosyji nie jest zaangażowany. Jeżeli wpływ Rosyji na Bałkanach się zmniejszył, to stało się to głównie z winy Izwołskiego, który chce, aby cały świat był współodpowiedzialny za jego niepowodzenie. Chodzi tylko o osobistą karierę Izwołskiego.

Paryż, 27 lutego. Siècle donosi, że rząd serbski dziś wystosował do mocarstw notę cyrkularną, w której oświadcza, że chce

bronić interesów kraju środkami pokojowymi i zwraca się z zaufaniem do mocarstw.

Londyn, 27 lutego. Daily Telegraph apeluje do Austro-Węgier, aby w ostatniej chwili jeszcze skorzystały ze sposobności i stanowczym czynem pozyskały sobie sympatyę Słowian, mieszkających poza granicami monarchii, a wyrządzą tem Europie przysługę, której ona nigdy nie zapomni.

Sofia, 27 lutego. Rząd nie otrzymał wiadomości, która bądź to potwierdziłaby, bądź zaprzeczyła doniesieniu z Belgradu o wykryciu spisku na króla Ferdynanda.

Ateny, 27 lutego. Ag. Havasa donosi z Saloniki: Według depechy z Serres, w tamtejszym dystrykcie pojawiło się kilkanaście drużyn bułgarskich. Czynność tych drużyn atoli jest utrudniona ze względu na złą pogodę i zamieci śnieżne.

Konstantynopol, 27 lutego. Dzienniki tureckie ogłaszają oficjalne oświadczenie syndykatu bojkotowego, który oświadcza, że bojkot wczoraj zakończono.

Konstantynopol, 27 lutego. Tanin donosi, że rząd przedłożył protokół ugody z Austrią we wtorek parlamentowi.

Konstantynopol, 27 lutego. Depesza z miejscowości Sanaa (Yemen) donosi, że na urzędnika tureckiego, który w asystencji dwóch batalionów wojska ścigał podatki i wprowadzał reformy, napadli Beduini, 20 żołnierzy zabito, transport zrabowano, telegraf zniszczono. Dwa bataliony inne, które puściły się w pościg za Beduinami, zostały pobite.

W tym samym dniu 31<sup>2</sup> bataliona w Zerani stoczyło kilka walk z Beduinami. Po obu stronach są znaczne straty.

Konstantynopol, 27 lutego. Depesza z Mossil donosi o wielkich niepokojach w wilajecie.

Konstantynopol, 27 lutego. Komenda III. korpusu w Salonikach otrzymała rozmaite instrukcje na wypadek wojny.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, (Tel. pryw.). 27 lutego. Z liczby 11 osób skazanych na śmierć za należenie do tak zwanej bojówki radomskiej, generał gubernator ukazał 6 i zamienił im karę na ciężkie roboty.

Warszawa, 27 lutego. (Tel. pryw.). Dyrektor kancelarii generał-gubernatora warszawskiego Jaczewski wyjechał do Petersburga, w celu wzięcia udziału w komisji, której powierzono rozpoznanie projektu ustawy o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem.

Łódź, 27 lutego. (Tel. pryw.). Sąd wojenny skazał 14 robotników w zabójstwie fabrykanta Silbersteina na ciężkie roboty od 8 do 15 lat.

Petersburg, 27 lutego. W Dumie toczyła się wczoraj dalsza rozprawa nad sprawą Azewa. Mowcy ze stronnictwa pokojowego odrodzenia, grupy pracy i socjaliści oświadczyli, że nie są zadowoleni z mowy Stołykina i podtrzymują twierdzenie, że Azew dopuszczał się prowokacji z wiedzą rządu. W imieniu „kadetów“ Maklakow nadzwyczaj gwałtownie atakował rząd i twierdził, że opiera się on na zdrajcach i ucisku, a nie na wolności i na kraju.

Bronili stanowiska prezydenta ministrów hr. Bobryński i Puryszkiewicz. Ten ostatni twierdził, że stosunki hr. Wittego z rewolucjonistami są udowodnione i dlatego mowca odpierając interpelację „kadetów“ i lewicy żąda, ażeby przeciw temu „Casanovie dwudziestego stulecia“ z urzędu wystąpiono. Mowcy prawicy i centrum w dalszym ciągu zbijałi ataki opozycji.

Rodiczew (kadet) twierdził, że Stołykin wprowadził jest zupełnie szczerzy i uczciwy, ale jest człowiekiem ślepy.

Wieczorem 50 posłów z prawicy wniosło interpelację, w której wzywają rząd, aby wdrożył śledztwo sądowe przeciw Milukowowi z powodu jego stosunków z rewolucjonistami, których mu dowiedziono.

Milukow zabrawszy głos, odparł poczynione mu zarzuty.

Po dalszej dyskusji Duma przyjęła porządek dzienny, wniesiony przez skrajną prawicę, nacjonalistów, umiarkowaną prawicę i październikowców. Duma wyraża w nim zdanie, że oświadczenie rządu jest dostateczne i wyczerpujące, oraz nadzieję, że rząd użyje wszelkich środków w celu zwalczenia terroru.

Petersburg, 27 lutego. (Tel. pryw.). Birż. Wied. donoszą, że zarządzający kancelaryą namiestnika Kaukazu zażądał od senatu oddania posła Puryszkiewicza pod najwyższy sąd karny za oszczerstwo, wypowiedziane na trybunie Dumy podczas obrad nad interpelacją kaukaską.

Petersburg, 27 lutego. (Tel. pryw.). Sąd skazał Puryszkiewicza za obrazę p. Filozofowej na miesiąc aresztu bez zamiany na grzywnę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.



pod „Wozem Drzymały“ otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5, (obok Magazynu Wnych Schayerów)

NADESLANE

Mowcy, śpiewacy, polacy... MENTHOGOM... Łagodzi głos, odciąża gardło.

DOM BANKOWY Sokal i Lilien na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

„Menthogom“ są to pastylki, które z powodu swego składu (menthol bors. Natrium w gumowej emuleji) przez lekarzy specjalistów bywają bardzo polecane przy katarach, duszności i chrypkach.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin I. Słowackiego w Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niezmierzonym różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcji „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12-2).

Bracia Tercyarze św. Franciszka Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwęgskie łózka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 lutego 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, F. Mysłowski z Żwiniarza, S. Ostaszewski z Klimkówki, K. Ostoja Ostaszewski z Sędziszowa, hr. Z. Mniszek z Podola ros., A. Brodowski z Petrouz, J. Ostrowski z Warszawy, O. Potocki ze Lwowa, E. Kozicki z Darachowa, S. Wybranowski z Kimicza, hr. S. Komorowski z Dąbrówki, hr. A. Starzeńska z Dąbrówki, O. Horodyński z Czernicy.

Hotel Europejski.

PP. J. Auslerlitz z Wiednia, dr. B. Skibniewski z Rossyi, A. Truskolaski z Jasła, hr. A. Walewski z Ostrawczan.

Hotel Victoria.

PP. F. Turowski z Tarnawy niższej, P. Rieger z Jackówki, dr. B. Tabor z Krakowa.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lutego

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Ozern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns: Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. los w 50 l., Banku h. g. 4 pr. 60 l. po 200 k., kra 4 1/2 pr. los w 51 l., 4 pr. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat, 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), 4 1/2 pr. (3 em.), 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka z. Lwowa 4 pr., 4 korwan.

IV. Losy.

Table with columns: 10 Koronowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1909.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns: Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczni-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień, kwiecień-październik

Table with columns: koronowa waluta, płacą, żądają. Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1864 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-ozern-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns: Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Olisy 4 pr., poz. prom. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.)

Table with columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. E. Obligacje indemnizacyjne. Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns: Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat, 4 pr. los 41 lat, 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicji Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., 80 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Table with columns: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kolej Lwów-Ozern-Jassy z r. 1884 za 200 zł., Kolej Lwów-Ozern z r. 1884 za 300 zł., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1878 za 200 zł. 5 pr., 1899 4 pr.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Olisy 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Żywnościarska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Ozern-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniczy 500 kor., Turack. zanz. tytoniowa 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k a l a.

Table with columns: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. W a l e t y.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ewlo.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. II. 3382/8 (3) (1449 3-3) Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, III. p. licytacja 3 4 części realności pod lk. 772 3/4 w we Lwowie położonej lwh. 715/III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwów objętej przy pl. Marii Snieżnej l. orj. 5. a składającej się z parceli budowlanej lk. 286 2/2 o powierzchni 310 m², na której położony jest dom murowany jednopiętrowy wraz z przynależnościami. 3/4 części tej nieruchomości wystawionej na licytację, oceniono na 30.000 kor., przynależności zaś t. j. okna, drzwi, stopy i t. p. na 453 kor. 82 hal. Najniższa cena wynosi 15.226 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nie-

ruchości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, III. p. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II. Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. E. 4026/8 (4) (1698 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Benjamina Markusa Hermana, kupca w Sniatynie, odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Sniatynie, licytacja: I. realności obj. lwh. 49/l. gm. Sniatyn, składającej się z pb. lk. 444 (Nr. d. 364) obszaru 3 ary 24 m.² na której stoi dom mieszkalny z drzewa, w bardzo lichym stanie, tudzież z pgr. lk. 42/1 (ogród) na której stoi dom mieszkalny z drzewa, gontami kryty w dobrym stanie, stajnia drewniana, drewnitna z desek i wychodek z desek, ocenionej na 11.331 kor. 80 hal. Najniższa oferta wynosi 7554 koron 54 hal. II. licytacja realności obj. lwh. 471/l. gm. Sniatyn zawierająca pgr. lk. 46/2 (ogród) tworzącą sad oparkaniona 100 metrów długim płotem, oceniona na 5682 koron 70 hal. Najniższa oferta wynosi 3788 koron 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 12 lutego 1909.



(1666 3—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie.  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

#### Licytacje:

Poniedziałek 1 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne i galanteryjne.

Wtorek 2 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble i pianino.

Środa 2 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, pianino i maszyna do pisania.

Czwartek 4 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i bilard.

Piątek 5 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i obuwie.

Sobota 6 marca 1909 od 10 do 12 względnie od 3 do 8 godz. po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedawca mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

K. u. k. Intendanz des 1. Korps.

Nr. 1339 (1703 2—3)

#### A v i s o.

Von der Militärverwaltung werden nach kaufmännischer Usance (handelsgebräuchlicher Kauf) im Wege der allgemeinen Konkurrenz an der sich Produzenten und Händler beteiligen können für das Militärverpflegsmagazin in Tarnów 3200 q Heu, 1400 q Streustroh und 400 q Bettenstroh beschafft, von welchen 1000 q Heu und 500 q Streustroh unbedingt bis Ende März 1909, dann 1000 q Heu, 500 q Streustroh und 200 q Bettenstroh bis Ende April 1909 und schliesslich 1200 q Heu, 400 q Streustroh und 200 q Bettenstroh bis Ende Mai 1909 anzustellen sind.

Die Uerkaufsanbote (1 K Stempel) müssen am 7 März 1909 spätestens bis 10 h. vormittags bei der k. u. k. Intendanz des 1. Korps, Stradom 10 eingebracht werden. Impegno 8 Tage. Das Heu und Stroh kann auch in Teilquantitäten der offerierten Mengen annehmen.

Bezüglich der Qualität der Artikel und der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwicklung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Fall von der obigen Intendanz mit 21 Juli 1908 ausgefertigte Usanceheft berufen, welches sowohl bei dieser Intendanz als auch bei den Militärverpflegs (Filial) Magazinen in Kakau, Tarnów, Olmütz und Tropau zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Krakau, am 19 Feber 1909.

L. Nam. 10.929/09 (1707 3—3)

#### Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy i zmontowania 26.000 kg. ważącego żelaznego zespołu mostu Nr. 105 na Pruten koło Tartarowa w km. 38-8 traktu Delatyńskiego odbędzie się 19 marca b. r. o godzinie 12 w południe w Departamencie budowy dróg i mostów c. k. Namiestnictwa we Lwowie publiczna licytacja ofertowa.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzone we wspomnianym Departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne, opieczetowane, ostemplowane marką na 1 koronę mają być wniesione, albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, albo najpóźniej w dniu licytacji do godziny 12 w południe w pomienionym Departamencie.

W ofercie należy podać cenę za 100 kg. gotowego zespołu, przyczem należy wyszczególnić ile z podanej ceny przypada na:

1. Zespół wykonany w warsztacie.
2. Przewóz na miejsce budowy.
3. Rusztowanie.
4. Montowanie.
5. Trzykrotne powleczenie farbą olejną.
6. Próbę obciążenia mostu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lutego 1909.

L. 240 (1704 3—3)

#### Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót nowej budować się mającej drogi z Wodnik do Horozanki na przestrzeni od klm. II. 340 do klm. VIII. 500 rozpisuje Wydział powiatowy w Stanisławowie licytacją ofertową na dzień 22 marca 1909 o godzinie 10 rano.

Warunki wykonać się mającej roboty ułożone według norm przyjętych dla budowy dróg rządowych, oraz zatwierdzony projekt wyżej wspomnianej drogi przeglądać można we wtorki i czwartki w godzinach urzędowych w biurze inżyniera Rady powiatowej.

Budować się mająca droga podzieloną

będzie na trzy części, a każda część w ciągu jednego roku musi być zupełnie wykonaną, cała zatem budowa trwać będzie trzy lata.

Z Wydziału powiatowego.

Stanisławów, dnia 20 stycznia 1909.

L. 148.786/IX. b. (1708 3—3)

#### Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo brukowanie gościńca państwowego w Jarosławiu w latach 1909—1910 odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą: 45.508 kor. 63 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 1053/8 (5) (1696 3—3)

#### Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. II. sądu tutejszego odbędzie się licytacja realności wiejskiej objętej lwh. 131 ks. gr. gm. Grochowce bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 2464 kor. 57 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1643 kor. 04 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nizankowice, dnia 13 lutego 1909.

(1804 2—3)

#### K u n d m a c h u n g.

Beim k. und k. Remontendepot in Klecza dolna werden 500 q Heu, 1324 q Futterhafer und 172 q Saathafer a 100 kg. gekauft und können die Bedingungen aus dem hierselbst erliegenden Usanceheft ersehen werden.

Die Offerte, deren Genehmigung dem k. u. k. Reichskriegsministerium vorbehalten ist, wollen sammt Musterproben bis 8 März 1909, 9 Uhr vormittags hierorts eingereicht werden. Später einlangende Offerte bleiben unberücksichtigt.

L. cz. E. 2367/8 (5) (1778 2—3)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Plessnera w Białej, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja realności lwh. 309 i 330 ks. gr. gm. kat. Biała.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 21.641 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 10.820 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 2947/8 (3) (1785 1—3)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Eisensteina w Zagóreczku odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 1/3 części ciała hip. lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Dobrowlany.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każdy mający chęć kupienia, musi przed przystąpieniem do licytacji, złożyć wadyum 20 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. E. III. 3468/8 (7) (1805 1—3)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galie. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. we Lwowie licytacja realności objętej wyk. hip. l. 1489/II. ks. gr. dla gminy katastralnej miasta Lwowa zobowiązanej własnej położonej pod l. orientacyjną 4 ulicy Zamkniętej wraz z przynależnościami składającymi się z okien, drzwi i t. p.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 42.000 kor., przynależności zaś na 178 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 21.089 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział III.

Lwów, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 2252/8 (4) (1793)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny z Kacalów 1-o Dziżeńchowej, 2-o Bieńkowej w Rzemieniu, zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Nowaczyńskiego w Mielcu, odbędzie się dnia 24 marca 1909 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja 1. połowy realności lwh. 102 gm. Dobrynin, która to cała realność składa się z gruntu obszaru 1569 sążni<sup>2</sup> i starego

domu drewnianego oraz 2. 1/162 części realności lwh. 186 gm. Dobrynin, która to realność składa się z gruntu (pastwisko) obszaru około 3 ha. 70 ar. i parceli bud. obszaru 6 ar. 34 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. t. j. połowa realności lwh. 102 gm. Dobrynin na 241 kor. 62 hal., ad 2. t. j. 1/162 części realności lwh. 186 tejże gm. na 34 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi realności ad 1. 161 kor. 08 hal., zaś realność ad 2. 23 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. E. 1438/8 (10) (1792)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Einhorna, kupca w Padwi, zastąpionego przez adw. dr. Juliana Wronkę w Mielcu, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja 1/5 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Kębłów objętej.

Nieruchomość ta t. j. 1/5 część realności lwh. 34 gm. Kębłów wystawiona na licytację, jest oceniona na 389 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 259 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 2268/8 (3) (1799)

Dnia 26 marca 1909, 10 rano odbędzie się licytacja 1/5 części realności lwh. 174 gm. Żabno.

Całość składa się z 1 parc. bud. w obszarze 1 a. 65 m<sup>2</sup>, na której stoi dom mieszkalny.

Cena szacunkowa 430 kor., najniższa oferta 215 kor.

Warunki, dokumenta, biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 792/8 (6) (1837)

#### Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 9 z rana licytacja całej realności lwh. 74 i 2/8 części realności lwh. 102 ks. gr. gm. Opatkowice.

Realności ocenione łącznie na 1747 koron.

Cena wywołania 1165 kor.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 18 lutego 1909.

L. cz. E. 1113/8 (6) (1789)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Olejnika w Zadwórzu, zastąpionego przez adw. dr. J. Korkisa, odbędzie się dnia 16 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 378 ks. gr. gm. Zadwórze składającej się z pgr. lk. 2882/2 rola pow. 98 ar. 4 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1362 kor.

Najniższa cena wynosi 908 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 10 lutego 1909.



L. cz. E. 2269/7 (12) (1756)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Hellera odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 3/24 części realności lwh. 643 gm. Nowosielec ocenionych na 48 kor. 12 hal. i 3/12 części lwh. 721 gm. Nowosielec ocenionych na 85 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 32 kor. 08 hal., zaś co do realności ad 2. 56 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 2775/8 (4) (1835)

Na żądanie Zacharyasza Heilweila, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja całej realności obj. lwh. 33 ks. gr. gm. Pniatyn składającej się z placu budowlanego stojącej na niej chaty i stodoły oraz z gruntu ornego i łąk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1385 kor.

Najniższa cena wynosi 923 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysły, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. E. 2707/8 (4) (1836)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Hackla z Pława, odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja 1. realności lwh. 3 gm. Skowierzyn objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 13 drzewek owocowych 2. 732/1132 części realności lwh. 447 gm. Skowierzyn objętej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to 1. realność lwh. 3 gm. Skowierzyn na 1150 kor., przynależności zaś na 13 kor., 2. 732/1132 części realności lwh. 447 gm. Skowierzyn na 1680 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 690 kor., ad 2. 1120 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rozwadów, dnia 8 lutego 1909.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/6 137 (1759)

W konkursie Leizora Handzla celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 9 marca 1909 wyznacza się audyencyę na dzień 9 marca 1909 o godzinie 10 przed po-

łudniem w c. k. sądzie krajowym cywilnym

we Lwowie w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.  
Lwów, dnia 11 lutego 1909.

C. k. komisarz konkursowy.

## Konkursa.

L. Prez 98/6 (9) (1791 2—3)

Sąd powiatowy w Husiatynie przyjmie natychmiast rutynowanego stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą dzienną 2 kor. 50 hal. Woluntaryusze sądowi mają pierwszeństwo.

Husiatyn, 23 lutego 1909.

L. 145 (1803 2—3)

## K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. Karola Prohaski posady c. k. notaryusza w Rzeszowie ewentualnie innej posady notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że podania kompetencyjne należy udokumentowane we właściwej drodze do dnia 22 marca 1909 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 24 lutego 1909.

Prezes:

Vayhinger.

(1705 3—3)

Zwierzchność gminna Jaryczów nowy rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarza miejskiego pod następującymi warunkami:

1. płaca roczna 2000 kor. w ratach miesięcznych płatnych z góry.

2. obowiązki lekarza i alegaty podania określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr.,

3. należy przedłożyć dowód dwuletniej praktyki,

4. termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca 1908.

Zwierzchność gminy.

Jaryczów nowy, dnia 23 lutego 1909.

L. 745/09 (1808 1—3)

## K o n k u r s.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia trzy posady dozorczy więzień ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyście otemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 30 marca 1909.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,

2. certyfikat lub paszport wojskowy,

3. ostatnie świadectwo szkolne,

4. świadectwo moralności i przynależności,

5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,

6. świadectwo wyzwoleń (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

## Kuratele.

L. cz. P. IX. 276/8 (7) (1686 2—3)

## E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Franka Marciniowskiego w Denysowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrusza Mykietów w Denysowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. L. IX. 15/8, P. IX. 203/8 (1685 2—3)

## E d y k t.

Za głuchoniemego uznano Hrycia Łotockiego w Cebrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa

Łotockiego gospodarza w Cebrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. L. VI. 36/8 (4) (1689 2—3)

## E d y k t.

Franciszkę Messutówną z Tarnopola uznano za umyślowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Adolfa Messutę z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. P. IX. 6/9 (2) (1776 2—3)

## E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Michała Głomby w Czystylowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wicka Szymańskiego w Czystylowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. L. 7/8, P. 125/8 (1811)

## E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Freidę Brenner w Bolechowiu.

Kuratorem jej ustanowiono Ozyasza Brennera w Bolechowiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 15 grudnia 1908.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 52/9 (1) (1794 2—3)

## E d y k t.

Przeciw Tomkowi Łeżnikowi synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Mechla Kaula w Nowemsiolu pozew o zapłacenie długu na hipotece ciężącego w kwocie 1000 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Łeżnika syna Pawła, ustanawia się pana Aksentego Szpundra w Hnilcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowosioło, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. C. II. 54/9 (1) (1810)

Przeciw Janowi Wójcik którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Michała Pyzika pozew o 70 dolarów amerykań.

Na podstawie pozwu rozprawa 10 marca 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kornhäusera w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. C. VIII. 120/9 (1) (1806)

## E d y k t.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Gall, względnie jego nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego Sekcja I. we Lwowie przez Annę 1-o Ostrowską 2-o Jefawnę 3-o Łąpków we Lwowie pozew o uznanie, że zainfabulowane na karcie e. lwh. 1015/II. prawa zgasyły.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 15 marca 1909 o godz. 10:30 w sali VII.

Celem strzeżenia praw nieznanego Samuela Gall ustanawia się pana dr. Franciszka Jasińskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VIII.

Lwów, dnia 5 lutego 1909.

L. cz. C. I. 71/09 (1) (1782)

## E d y k t.

Przeciw Katarzynie Biłas włościance z Morochowa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Katarzynę Bendza włościankę w Morochowie pozew o 775 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 marca 1909 o godzinie 10 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Janowskiego adwokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. C. I. 14/9 (1) (1797)

## E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca Magdaleny Decowej z Zielanki, której miejsce po-

bytu jest nieznanne, oraz przeciw nieobjętej masie spadkowej Agnieszki z Deców Sikorowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Kelmana Schlüssela pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 495 w Zielonce przez sprzedaz.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 lutego 1909 o godz. 9:30 rano.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Decowej i nieobjętej masy spadkowej Agnieszki z Deców Sikorowej, ustanawia się pana adw. dr. Sulerzyskiego w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Magdaleny Dec w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje, oraz dokąd masa spadkowa objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. XXV. 147/9 (1) (1807)

## E d y k t.

Przeciw Schaje Sicherowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Mojżesza Ewingera pozew o 621 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 marca 1909 o godz. 10 przed południem Sala X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Teofila Srokowskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. C. II. 64/9 (1) (1774)

## E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Olbrycht, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Eufrozynę Punyca w Brzegach pozew o 215 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1909 o godzinie 10 przed południem, biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Kruszyńskiego, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 10 lutego 1909.

(1801 1—3)

## O g ł o s z e n i e.

Dnia 20 lutego 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Salomona Buchstaba, dr. Gustawa Bromberga, dr. Juliusza Lauera dr. Samsona Nussbrechera i dr. Witolda Olszewskiego wszystkich z siedzibą we Lwowie.

W miejsce adwokata dr. Maksymiliana Zetterbauma we Lwowie ustanowiono adwokata dr. Jakóba Laufera w Stanisławowie substytutem dla zmarłego adwokata bhp. dr. Izzydora Charmana w Bołszowcach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. C. I. 18/9 (1) (1823)

## E d y k t.

Przeciw niewiadomemu Pawłowi Działowiczowi z Wietrzna wniósł Ignacy Kusiak do sądu tutejszego pozew o uznanie deklaracji utabulacyjnej na który wyznaczono audyencyę na 2 marca 1909 godzina 10:30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono dr. Witolda Müllera, adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. C. I. 15/9 (1) (1828)

## E d y k t.

Przeciw Bazylemu Dolskiemu Michałkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniósł do c. k. sądu powiatowego w Łące Leon Dolski Michałkiewicz właściciel realności w Nowoszybach pozew o uznanie własności parceli bud. 115 i gr. 127/2, 127/1, 128/2, 128/3, 130/2, 131/1, 131/2, 459, 627, 725, 1065, 1262, 1452/1, 596/3, 1378 i 1546 w Nowoszybach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11 marca 1909 o godz. 9 rano w sądzie tut. sala rozpraw Nr. 3.



Celem strzeżenia praw Bazylego Dol-  
skiego Michałkiewicza, ustanawia się pana  
Adama Sieleckiego c. k. notariusza w Łące,  
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-  
zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łąka, dnia 12 lutego 1909.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 9/9 (1) (1713 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek p. Stanisława Żuk Skar-  
szewskiego, właściciela dóbr w Dolinie wdra-  
ża się postępowanie celem amortyzacji rze-  
komo przez wnioskodawcę zagubionego we-  
kslu na 1000 kor. opiewającego, zaopatrzo-  
nego akceptem Stanisława Żuk Skarszewskiej  
go zresztą zaś niewypelnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa  
się przeto, aby się zgłosił ze swojemi pra-  
wami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia  
edyktu w przeciwnym bowiem razie po upły-  
wie powyższego czasokresu za nieistniejący  
uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.  
Kraków, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. T. 17/8 (6) (1754 2—3)  
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia  
śmierci.

Eustachy Wojtowicz syn Simeona Woj-  
towicza, urodzony w Stupnicy dnia 1 listo-  
pada 1881 roku, wyjechał w jesieni roku  
1906 do Ameryki za zarobkiem, gdzie w  
sierpniu lub wrześniu roku 1907 jako ro-  
botnik w kopalni ołowiu w miejscowości  
Leadwood Mo. przysypany został kamieniami  
i został zabitym.

Gdy wobec powyższego jest prawdo-  
podobnym, że Eustachy Wojtowicz poniósł  
śmierć, przeto na prośbę jego ojca Simeona  
Wojtowicza wdraża się postępowanie celem  
udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.  
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby u-  
wiadomiono Sąd albo kuratora adw. dr. Ale-  
ksandrowicza aż do 15 czerwca 1909 roku  
o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po  
przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów bę-  
dzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 16 grudnia 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 337/8 Stow. I. 801 (1770)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego  
i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-  
robkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Przemysłany.  
Brzmienie firmy: „Związek gospodar-  
czo-przemysłowy w Przemyslanach, stowa-  
rzyszenie zarejestrowane z ograniczoną po-  
ręką.

Data statutu: 1 grudnia 1908.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: połącza-  
nie sił gospodarczych swych członków dla  
ich dobrobytu, urządzać magazyny, sprowa-  
dzać towar dla swoich członków, dawanie  
swoim członkom możności lokowania na pro-  
cent pieniędzy do obrotu za umówionem opro-  
centowaniem, oraz udzielanie swoim człon-  
kom taniach i przystępnych pożyczek w celu  
podniesienia ich gospodarstwa, albo prze-  
mysłu.

Czas trwania nieograniczony.  
Dyrekcja: Zalel Majer dw. im. Adler  
w Przemyslanach jako dyrektor i Hersch  
Adler w Przemyslanach jako zastępca dy-  
rektora.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis za stowa-  
rzyszenie uskutecznić będzie dyrekcja w  
ten sposób, że podpisujący do firmy stowa-  
rzyszenia swój podpis dołącza.

Ogłoszenia umieszczane będą w czaso-  
piśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział wy-  
nosi 50 kor., który może być spłacony kwar-  
talnymi ratami po 2 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do wy-  
sokości dwukrotnego udziału subskrybowa-  
nego.

Data wpisu 16 grudnia 1908.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy  
Oddział II.

Brzeżany dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 23/9 Stow. I. 813 (1768)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego  
i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-  
robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kozłów.  
Brzmienie firmy: „Związek kredytowy“  
w Kozłowie, stowarzyszenie zarejestrowane  
z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Cred-  
dit-Verein“ in Kozłów registrirte Genossen-  
schaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 30 stycznia 1909.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadze-  
nie interesu kredytowego celem dostarczenia  
kapitałów swoim członkom zapomocą wspólnego  
kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.  
Dyrekcja: Abraham Chaim 2 im. Ka-  
minker, Izak Barszak, Markus Józef 2 im.  
Barszak, jako dyrektorowie, Osias Seife i  
Efroim Nuchim 2 im. Kaminker jako zastęp-  
cy dyrektorów.

Podpis firmy (F. Z.): stowarzyszenie  
podpisywać będzie w ten sposób, że pod  
stampilią stowarzyszenia położą swe podpisy  
dwaj członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym  
z dziełników lwowskich, lub za pomocą pu-  
blicznego przybicia.

Udział członków: jeden udział wynosi  
50 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do 5-kro-  
tnego deklarowanego udziału.

Data wpisu: 7 lutego 1909.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Brzeżany, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. Firm. 15/9 Stow. II. 88 (1665)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego  
i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-  
robkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Stryszów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności  
i pożyczek w Stryszowie, stowarzyszenie za-  
rejestrowane z nieograniczoną poręką.  
Data statutu: Stryszów dnia 16 gru-  
dnia 1908 roku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie  
się o materialne i moralne podniesienie  
członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek po-  
trzebnych w gospodarstwie, przemyśle i  
handlu,  
b) danie możności do umieszczania na  
procent pieniędzy zaoszczędzonych i  
c) popieranie tworzenia spółek i stowa-  
rzyszeń zarobkowych i gospodarczych w o-  
kregu spółki.

Czas trwania nieograniczony.  
Dyrekcja: ks. Jan Figwer przewodni-  
czący zarządu, Paweł Tomowicz zastępca  
przewodniczącego, Józef Bury, Ludwik Dura  
i Józef Makówka członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Rod pieczęcią  
(stampilią) firmy podpisują się własnoręcznie  
przełożony zarządu, lub jego zastępca i je-  
den z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane się na tablicy  
przed lokalem spółki, w razie potrzeby w  
czasopiśmie dla Spółek rolniczych, wydawa-  
nem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Jeden udział każde-  
go członka wynosi 10 kor., a jeden członek  
nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność jest nieograniczona.  
Data wpisu: 10 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Wadowice, dnia 28 stycznia 1909.

**R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.**

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemceza we Lwowie.



Przewozowe Lokomobile na parę  
oraz stałe do przegrzanej pary o sile 10 600 koni  
i patentowane parowych.

Najekonomiczniejsze, najtwardsze i najpewniejsze silnice  
dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzysta-  
nie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcja wyż pół miliona HP.

## Ogłoszenie.

Stowarzyszenie kredytowo-komercyjne w Monasterzyskach urządza dnia  
7 marca 1909 o godzinie 4 po południu

## XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na które uprzejmie członków zaprasza.

### Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie za rok 1908.
3. Udzielenie absolutorium dla Dyrekcji i Rady nadzorczej.
4. Rozdział czystego zysku z roku 1908.
5. Wybór Dyrekcji.
6. Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Monasterzyska, 26 lutego 1909.

Dyrekcja Stowarzyszenia komercyjno-kredytowego.

# DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnich znakomitych pisarzy polskich, Po-  
wieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Krotki  
Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne  
i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd  
historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Ilustracje. Reprodukcje barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodukcje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

## Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzywilejowania najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł warto-  
ściowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy  
zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel,  
poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron rocznie za 12 tomów lub 1  
kor. 50 hal. kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po 50 hal. za duży  
tom, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska  
tomów 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny  
wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

## Album malarzy polskich w reprodukcjach barwnych

a mianowicie zamiast 27 kor. za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić  
będą tylko 18 kor., z przesyłką 21 kor. 50 hal.

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81  
tomów za dopłatą 86 kor. za tomy w oprawie. (Nabywać można także  
seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACJA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicji z przesyłką pocztową:			
kwartalnie: kor.	6-80, z książkami kor.	8-30	kwartalnie: kor.	7-20, z książkami kor.	8-70
półrocznie: "	13-60, "	16-60	półrocznie: "	14-40, "	17-40
rocznie: "	27-20, "	33-20	rocznie: "	28-80, "	34-80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

## Doniesienia prywatne.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,  
niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

## PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłó-  
czonego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy etc. Niezbęd-  
nych dla osób, które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp Mi-  
kolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wisz-  
niewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Głabisza i w Czerwowej aptece etc.



## Nowa księgarnia we Lwowie.

Mamy zaszczyt donieść, że w dniu 5 b. m. otworzyliśmy  
we Lwowie, przy ul. Teatralnej l. 1,  
pod firmą

### ZIENKOWICZ i CHECIŃSKI księgarnię i skład nut.

Księgarnię naszą stale zaopatrywać będziemy we wszystkie nowości z działów ściśle naukowych, beletrystyki, oraz książek dla młodzieży, tak w polskim jak i obcych językach.

Księgarnia przyjmuje zamówienia na DZIEŁA przez którekolwiek księgarnie ogłaszane lub wydawane i przedpłaty na wszystkie pisma peryodyczne, krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.

Pośredniczymy w zakładaniu czytelni i bibliotek.

**Przeostroga!** Przed zakupem, zamawianiem, a zwłaszcza dalszą rozsprzedażą falsyfikatów, bezwartościowych innych surogatów i naśladownictw moich jedynie prawdziwych, prawnie ochronionych preparatów. Na mocy §§ 23 i 25 prawa karnego podpada każdy zakupujący, zamawiający, zwłaszcza dalej rozsprzedający, nie z mej fabryki pochodzące, a wiec jakiegokolwiek inne naśladownictwa, zieloną marką ochronną zaopatrzony, prawnie zastrzeżony balsam Thierry'ego, jakoteż naśladownictwa mojej jedynie prawdziwej maści centyfoliowej, jakoteż i innych moich preparatów, bezwzględnie postępowaniu sądowemu karze aż do K. 4000, albo karze więziennej aż do roku i dodatkowej pieniężnej do K. 4000. To samo rozumie się przy zamawianiu, zakupnie i rozsprzedaży prawnie nie uznanych surogatów, inaczej się nazywających, nieuczciwie i w sposób natarczywy narzucających, aby publiczność w błąd wprowadzić

Aptekarza A. Thierry'ego

## BALSAM

w całym świecie znany i używany.

Działa skutecznie przy złym trawieniu i jego skutkach, jak odbijaniu się, zgadze, wzdęciu, zatwardzeniu, nadmiernemu tworzeniu się kwasów, przedawaniu żołądka, kurczom żołądkowym, braku apetytu, katarze i t. d.; orzeciwiała kurczom, boleściom, kaszlowi rozcięcza flegmę i czyści. W wielu wypadkach działa także zewnętrznie użyty jako czyszczący rany i uśmierzający boleści. Najmniejsza przesyłka pocztowa 12 małych lub 6 wielkich flakonów K. 5.—. 60 małych lub 40 dużych flakonów K. 18.—.

Zważać wypada na jedynie urzędownie uprawniony zielony znaczek ochronny z zakonnicą: „Ich dien“. Allein echt. Naśladownictwo tego znaczka i rozpowszechnianie, jakoteż i rozsprzedaż innych, prawnie nie uznanych i dlatego zakazanych balsamów, ściga się sądownie.

Aptekarz Adolf Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada pod Rohitsch Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierry'ego

## Prawdziwa Centyfoliowa Maść lecznicza

najpewniejszy środek domowy przy bolączkach, ranach, skaleczeniach wszelkiego rodzaju.

Zamawiać: w A. Thierry'ego aptece pod „Aniołem Stróżem“ w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn. 2 puszki 3 kor. 60 hal. Znany Balsam żołądkowy 12 flaszek 5 kor.

We Lwowie otrzymać można u Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szym. Haya i H. Rubla.

## KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach

## Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

**BILETY ZESTAWIALNE** w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

**BILETY KARTONOWE** zwykle do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaz wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zaliczki i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

## Transporta międzymiastowe

wozami meblowymi,

## Przeprowadzki miejscowe

wozami frankowymi,

WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. opakowanie mebli i manipulacje cłowe wykonuje najlepiej

## CARO i JELLINEK

Spółka z ogr. por.

Lwów, plac Smolki 1. 3.

## Kto się nie przekona, ten nic nie wie

że u mnie można doskonale towary kupić

6 sztuk prześcieradeł bez szwu, szczególnie dobry i silny towar z przędzy ręcznej 150/200 cm	K. 15.40
6 sztuk prześcieradeł tej samej jakości 150 cm. szerokie, 230 cm. długie	K. 17.80
1 sztuka weby „Wenus“ na bieliznę i t. p. dobry materiał polecenia godny 82 cm. szeroki 23 m. długi	K. 15.—
40 m. sortowanych resztek rumburskich 6—16 m. długich razem 40 m.	K. 20.—
1 biały lniany podwójny damaskowy garnitur stołowy, obrus 155/155 i 6 sztuk serwet 70/70 cm., najnowsze wzory, doskonale wykończenie	K. 9.50
1 biały lniany podwójny damaskowy garnitur stołowy 155/30 cm. i 12 serwet	K. 19.—
1 biały lniany pojedynczy damaskowy garnitur stołowy na 6 osób 150/150, 65/65 cm.	K. 6.60
1 biały lniany damaskowy garnitur stołowy wyborne wykończenie na 6 osób 150/150 40/40	K. 11.—
1 kolorowy lniany damaskowy garnitur do kawy różowy, niebieski, żółty, dobre wykończenie, na 6 osób 150 150 35/35 cm.	K. 7.50
1 tuzin białych lnianych damaskowych ręczników 50/110 cm.	K. 8.—
1 tuzin białych podwójnych damaskowych ręczników 54/120 cm.	K. 12.—
1 tuzin białych podwójnych damaskowych ręczników 54 140 cm.	K. 14.—
1 garnitur na łóżku z doskonałego Mako-Grodel damaszku składający się z 9 m. 90 cm. i 8.20 m. 138 cm. szerokiego Grodlu	K. 24.—

wysyła za zaliczką

tkalnina bawełny, lnu, damaszku

## JÓZEF STRIHAFKA

Cerveny Kostelec w Czechach.

Nie nadający się towar zostanie z powrotem przyjęty i pieniądze zwrócone.

## BANK ZIEMSKI

w Łańcucie

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący począwszy od 100 kor. wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty . . . . .	500 koron
za 8-dniowym wypowiedzeniem do . . . . .	1.000 koron
za 14-dniowym wypowiedzeniem do . . . . .	3.000 koron
za 30-dniowym wypowiedzeniem do . . . . .	5.000 koron
za 60-dniowym wypowiedzeniem do . . . . .	10.000 koron i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank na żądanie odpowiednie książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9—12 przed południem i od 4—7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

## DYREKCJA.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych  
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecione przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieschtblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaz cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.



Wodociągi, kanalizacje, centralne ogrzewanie, elektryczne i gazowe oświetlenie wykonuje firma „**MONTANIA**“ Lwów, ul. Kollataja 6.

Wykonanie sumienne i fachowe, ceny przystępne. — Porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

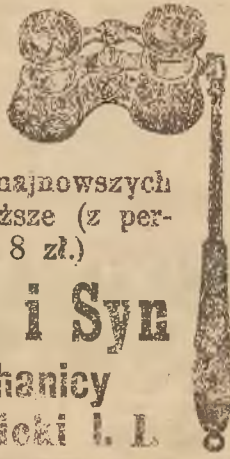
Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Zakład dentystyczny i techniczno-dentystyczny  
**Dr. Fruchtmanna**  
Lwów, ul. Sykatuska 1. 15,  
wykonuje plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony i mostki, wyjmowanie zębów bez bólu.

**GRZYBY LITEWSKIE,**  
białe, czapki po kor. 570, zaś grzybki karpackie po kor. 540 posyła w każdej ilości  
**JÓZEFINA KIELCZEWSKA**  
Rzeszów, pl. Szreniawitów 5.

### Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Poszukuje się kupna  
STARYCH MEBLI mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pałac Reusmana 8, Lwów.



Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

## SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

**1909**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Zrujnowałem się,**  
bo nie kupowałem u  
**LUDWIKA HALSKIEGO**  
we Lwowie,  
przy ul. Akademickiej 6,  
zabawek, figli, perfum, mydeł,  
portfeli, pugilaresów i t. p.  
przedmiotów.



## MLEKO we flaszkach

dostawia do mieszkań

**Mleczarnia Przeworska**  
ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.  
TELEFON 835.

## Precz z mamkami!

gdyż

## Nutricia

Jedyny Zakład dla Galicyi i Bukowiny wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci lekarza gminnego dr. Fr. Fruchtmanna Lwów, Zniesienie Tel. 1229, według systemu prof. dr. Bachhaus, wyrabia mleko zastępujące skutecznie mleko matki.

Główne składy droguerya J. Fruchtmanna Lwów, Kazimierzowska 1. 11 i we wszystkich aptekach i drogueryach. Zakład dostarcza też kefiru, kumysu i mleka świeżego. Dostawa własnymi wozami do domu bezpłatnie. — Prospekty na żądanie.

## N. SZAPIRA

Zakład rytowniczy  
i odtwarzania tablic metalowych



Lwów, ulica Ruska 1. 1 d,  
wykonuje gustownie i po umiarkowanych cenach stampille kauczukowe, pieczęcie metalowe, marki pieczętkowe, tabliczki i napisy metalowe, oraz wszelkie grawury na różnych metalach.  
Skład drukarni kauczukowych i farb do stampilli.

## Ostrzeżenie.

Zawiadamiam interesowanych, że weksli z żyrem byłego mego rządcy Zygmunta Krotowskiego ani prywatnych ani w bankach w obiegu nie posiadam, tylko z żyrem pełnomocnika Pana Władysława Raciborskiego.

Jeśliby zatem kto weksle z żyrem Krotowskiego posiadał, zechce je zgłosić u mnie w Podniestrzanach poc. ta Brzozdowce, celem sprawdzenia ich autentyczności najdalej do 5 marca 1909.

Karol Jaźwiński, właściciel dóbr.

## PŁÓTNA

Iniane i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca

Pierwsza korezyńska tkalnia

**M. Goneta w Korczyniu.**

Cenniki oraz próbki żądanych gatunków franco.

## Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla**

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry



**OGROMNA NEDZA.** Juliusz Szule, z zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępowała zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z taką prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej“.

## Ces. król. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Czterdzieste pierwsze zwyczajne

## Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akc. Banku Hipotecznego

odbędzie się

w sobotę, dnia 3 kwietnia 1909 o godzinie 10-tej przed południem,  
w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1908.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1908.
4. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 stat.).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnym zgromadzeniu, zechcą w myśl §§ 63 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 6 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filjach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. Akcjonariusze, którzy przystępując im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnitwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnym Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą Pp. Akcjonariuszom wydane.

Lwów, 8 lutego 1909.

## Rada nadzorcza.

§ 63 W każdym Walnym Zgromadzeniu głos mają ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zbraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwolnienia oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. Żaden jednak z akcjonariuszów, bez względu, czy w własnym imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcjonariuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcjonariuszami.  
(Przedruk nie będzie płacony).